WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

PIĄTEK, 9 LIPCA 1976 ROKU
WYD. AB

2.IV.1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 153 (9842) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W energetyce – z myślą o 1980 r.

WARSZAWA. W ostatnich latach, co roku zużycie energii elektrycznej wzrastało średnio o ok. 8,2 proc. w tym 5-leciu, jak przewidują planiści, tempo to powinno utrzymać się mniej więcej na tym samym poziomie. W roku 1980 energetyka powinna więc dostarczyć co najmniej 135 mld kWh energii, czyli o ok. 37 mld kWh więcej niż w 1975 r. Aby zrealizować to zadanie trzeba nie tylko szybciej rozbudowywać naszą energetykę, ale także oszczędniej gospodarować energią elektryczną m. in. poprzez racjonalniejsze jej wykorzystywanie i limitowanie poboru mocy.

OBECNIE pod względem wielkości globalnego zużycia energii elektrycznej przypadającego na 1 mieszkańca zajmujemy odległe 17 miejsce w Europie i 24 na świecie. W tym 5-leciu sytuacja powinna ulec zmianie na korzyść. Przewiduje się, że w 1980 r. przy planowanym wzroście produkcji energii elektrycznej do 135 mld kWh rocznie, wskaźnik jej zużycia przypadającego na 1 mieszkańca po odliczeniu tzw. strat energetycznych wzrośnie do 3 130 kWh rocznie. W tym celu jednak energetyka musi znacznie rozbudować moc swoich siłowni.

W ELEKTROWNIACH i elektrociepłowniach trzeba będzie więc uruchomić nowe bloki o łącznej mocy przeszło 9,2 MW.

W bieżącym 5-leciu podstawowymi jednostkami montowanymi w elektrowniach będą nadal bloki 200 MW. Podejmą one pracę w Elektrowni „Dolna Odra", „Jaworzno III" i w przyszłej Elektrowni „Połaniec". W 1976 r. powinien ruszyć również pierwszy z dwóch planowanych blok 500 MW w Elektrowni „Kozienice". Natomiast w następnych latach uruchomimy krajowej produkcji jednostki o mocy 360 MW, które po roku 1980 stanowić będą podstawowe wyposażenie energetyki.

Wreszcie znaczne przyrosty mocy trzeba będzie uzyskać systemem niejako gospodarczym, głównie dzięki poprawie dyspozycyjności już działających jednostek. Przewiduje się m. in. iż dzięki realizacji programu postępu technicznego sprawność turbozespołów 200-megawatowych (ciągle jeszcze zbyt niska) wzrośnie do 83 proc., a bloków 120 MW do 80 proc.

Warto podkreślić, iż w tym 5-leciu realizowana będzie także jedna z największych polskich inwestycji energetycznych — budowa kopalni i elektrowni Zagłębia Bełchatowskiego, które tuż po roku 1980 powinny podjąć pracę. W rejonie Żarnowca budować będziemy poza tym elektrownię atomową, w której — prawdopodobnie — ok. roku 1983 ruszy pierwszy polski blok jądrowy o mocy 440 MW.

Z PRASY PORANNEJ

DZISIEJSZY „Głos Szczeciński" przynosi obszerne sprawozdanie z pracy Egzekutywy KW PZPR, która dokonała oceny wyników gospodarczych naszego województwa w I półroczu 1976 r. Materiały w tej sprawie przedstawiły: Wojewódzki Urząd Statystyczny, Zespół Analiz Ekonomicznych KW i Wydział Ekonomiczny KW.

Egzekutywa KW PZPR pozytywnie oceniła wyniki osiągnięte przez załogi w okresie I półrocza we wszystkich podstawowych gałęziach gospodarki narodowej, a szczególnie w przemyśle, budownictwie gospodarce morskiej i rolnej. Utrzymuje się wysoka dynamika produkcji z tendencją do stałej poprawy relacji ekonomicznych, podwyższania wydajności pracy i efektywności gospodarowania. M. in. przemysł wykonał zadania planu I półrocza, a dynamika produkcji osiągnęła 17,6 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Na osiągnięta wysoką dynamikę produkcji wpłynęły w zasadniczy sposób wyniki uzyskane przez załogę Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Oświadczenie Kurta Waldheima

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim opublikował w czwartek oświadczenie, w którym zwraca się do światowej społeczności o znalezienie skutecznych dróg zwalczenia „szybko narastającej i szkodliwej fali międzynarodowego terroryzmu". Kurt Waldheim stwierdza że „tragiczny incydent" na lotnisku Entebbe w Ugandzie zwraca uwagę na pilną konieczność rozwiązania tego problemu.

Jak już informowaliśmy w piątek zbiera się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ, aby rozpatrzyć sprawę akcji komandosów izraelskich na lotnisku pod Kampalą. Grupa państw afrykańskich przygotowała projekt rezolucji, która potępia agresję izraelską na Ugandę i domaga się pełnej rekompensaty za szkody wyrządzone temu krajowi w czasie piratckiego ataku na lotnisko Entebbe.

Koncert „Ludziom morza"

W strugach deszczu

JAK NA IRONIĘ, po upalnych pierwszych dniach lipca, inauguracyjny wielki koncert tegorocznego Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „Fama-76" – dedykowany ludziom morza, rozpoczął się w ulewnym deszczu. Z tego też powodu reżyser widowiska Wojciech Krukowski (reż. war

(Dokończenie na str. 2)

Wystąpienie premiera Piotra Jaroszewicza

Dziś zakończenie XXX sesji RWPG

BERLIN PAP. Dziś po trzech dniach intensywnych obrad zakończy się w Berlinie XXX sesja RWPG.

NA OSTATNIM plenarnym posiedzeniu ma być przyjęta uchwała, w której znajdą odzwierciedlenie węzłowe problemy poruszone na obecnej sesji, a więc ocena postępu dokonanego w okresie pięciu lat realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej oraz wytyczne w najważniejszych dziedzinach działalności rady na bieżące pięciolecie i dalszą perspektywę. Dotyczą one głównie prac nad kierunkowym, długofalowym programem współpracy w rozwoju branż decydujących o dalszym postępie gospodarczym naszych krajów.

Przewiduje się, że delegacja polska na sesję pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza powróci dziś do Warszawy.

Natomiast wczoraj, w drugim dniu obrad XXX sesji RWPG w Berlinie kontynuowano dy-

(Dokończenie na str. 2)

Laureaci XI Festiwalu Pieśni Chóralnej

Znakomita pozycja szczecińskich zespołów

ZGODNIE z regulaminem Festiwali Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, Komitet Organizacyjny — na wniosek 20 akredytowanych krytyków muzycznych, recenzentów i publicystów — ogłosił komunikat o przyznaniu nagród i wyróżnień.

PAMIĄTKOWĄ statuetkę Trygława dla zagranicznego chóru przedstawiającego najciekawszy zestaw literatury wokalnej swego kraju — przyznano **U. P. MADRIGAL SINGERS** z Filipin. „Złotą Lirę" — nagrodę specjalną — za propagowanie muzyki polskiej poza granicami Polski otrzymał **Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej** ze

(Dokończenie na str. 2)

MAXI-SPÓDNICA z szeroką szarfą może stać się suknią, jeśli szarfę zawiążać nieco wyżej.
(CAF—Politikens)

Depesza Edwarda Gierka do Le Duana

TOWARZYSZ LE DUAN
I sekretarz
Partii Pracujących Wietnamu
HANOI

Z okazji historycznych uchwał VI sesji Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Wietnamu o zjednoczeniu kraju i proklamowaniu Socjalistycznej Republiki Wietnamu przesyłam Wam, szanowny towarzyszu Le Duan, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, narodu polskiego i własnym, najser-

(Dokończenie na str. 2)

Pożegnanie polskich olimpijczyków

WCZORAJ w hali gier sportowych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, nastąpiło uroczyste pożegnanie polskiej reprezentacji sportowej na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. W uroczystości uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Żandarowski, który przekazał polskim olimpijczykom życzenia od I sekretarza KC PZPR. Edward Gierek — jak podkreślił — wysoko ceni sukcesy i osiągnięcia naszych sportowców na arenie międzynarodowej.

MONTREAL 76
Już tylko
8 dni

Z. ŻANDAROWSKI stwierdził, że sport stanowi w życiu społecznym naszego kraju niezmiernie ważny czynnik w pracy wychowawczej jest wykładnikiem ogólnego rozwoju cywilizacyjnego narodu, zdrowia i tężyzny fizycznej młodego pokolenia. Swymi sukcesami i osiągnięciami sprzyja umacnianiu autorytetu Polski w świecie. Sekretarz KC wyraził uznanie dla polskich olimpijczyków, którzy dzięki wytrwałości i wytężonemu treningowi osiągnęli wysoką formę, dającą im szansę reprezentowania w Montrealu barw naszego kraju.

PRZEWODNICZĄCY Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Bolesław Kapitan, w swym wystąpieniu podkreślił, że Igrzyska Olimpijskie w Montrealu zakończą 4-letni cykl szkolenia

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Patrząc na drogę ◆ Wielkie i małe układy ◆ Wypoczynek w... oazie ◆ Czym jest starość? ◆

Egz. obow. Reg. 70176

NA TEMAT DNIA

Ekonomiczne myślenie i sklepowe witryny

Jeżeli przed sklepem mięsnym widzimy kolejkę — znak to dla klientów, że „coś jest". Dla ekonomistów i działaczy gospodarczych to także znak, ale określany w nieco szerszych kategoriach. **Skoro tworzą się kolejki — to dowód, że popyt przewyższa podaż, a z równowagą rynkową — niezbędną dla prawidłowej gospodarki — jest coś nie w porządku.**

Najskuteczniejszym sposobem likwidacji tego zjawiska jest zwiększenie produkcji. Sposób najskuteczniejszy nie jest jednak najprostszym. W przypadku artykułów żywnościowych, a konkretnie rolnych — bo o nich przecież mowa — zwiększenie podaży możliwe jest w sposób dwojaki; **przez import lub wzrost wydajności w produkcji rolnej, co wymaga czasu i nakładów.**

PRZYMIERZMY wariant pierwszy do naszej aktualnej sytuacji i możliwości. Żywność na całym świecie staje się towarem coraz bardziej poszukiwanym i między innymi z tych względów — coraz droższym. Nasze zakupy zagraniczne — przy stałym wzroście dochodów indywidualnych i zapotrzebowania na mięso, przetwory, czy inne towary żywnościowe — pociągałyby więc co roku zwiększone wydatki. Na takie importowe zabiegi w postaci stałej praktyki — po prostu nas nie stać. Nie stać zresztą i krajów dużo bogatszych od nas. Wiąże się to ze sprawami bilansów handlu zagranicznego, konkurencyjnością i możliwością takiego powiększenia eksportu towarów przemysłowych, aby w niezwykle szybkim tempie gromadzić środki na import artykułów rolnych. Wreszcie trzeba znaleźć chętnych, którzy chcieliby nam sprzedać tyle tych artykułów, ile będzie nam co roku potrzeba.

Wyjściem rozsądniejszym, stosowanym na całym świecie, jest rozwój własnego rolnictwa i przetwórstwa. Rozwój ten jednak zależy od coraz większych dostaw sprzętu mechanicznego, nawozów i wszystkich środków niezbędnych dla zwiększenia wydajności i wzrostu produkcji rolnej. Na tym jednak nie koniec. Trzeba jeszcze stworzyć warunki, aby rolnicy zechcieli inwestować w ziemię, aby byli tym zainteresowani. A będą, jeśli ceny za produkty ich pracy zwrócą poniesione koszty, przyniosą im określone dochody.

RÓŻNICY między prawdziwym i wciąż rosnącym kosztem produkcji rolnej a poziomem cen detalicznych nie może bez końca wyrównywać państwo. W krótkim okresie czasu jest to możliwe — na dłuższą metę przyniosłoby określone konsekwencje w postaci co najmniej zamrożenia płac. Środki na dotacje państwowe do cen pochodzą bowiem z tej samej przeznaczonej na konsumpcję części dochodu narodowego wypracowanego przez całe społeczeństwo. Im bardziej i dłużej rosną dotacje państwowe, tym bardziej kurczy się część przeznaczona na płace indywidualne. Przyhamowanie tempa produkcji wzrostu płac spowodowałoby zmniejszenie popytu, przynajmniej na lepsze jakościowo, a więc relatywnie droższe odmiany i gatunki żywności. Ale nie tylko na towary pochodzenia rolnego zmniejszyłoby się zapotrzebowanie. Także, a może przede wszystkim — na szereg wyrobów przemysłowych. Przy nie zwiększających się lub powoli rosnących płacach mniej byłoby chętnych na kupno nowoczesnej pralki czy kolorowego telewizora. Automatycznie więc rozwiązano by szereg innych istotnych rynkowych problemów. Zabieg dość prosty, tylko za lat kilka przynoszący określone rezultaty dla całego kraju — przyhamowanie tempa rozwoju gospodarczego. Powolny wzrost rynkowego zapotrzebowania nie stanowiłby bodźca dla rozwijania produkcji rynkowej, jej unowocześniania. Z kolei niedostatek interesujących nowych towarów w sklepach nie skłaniałby nas do starań o większą zasobność prywatnych kieszeni, do zwiększania wydajności pracy, a tym samym uniemożliwiał opłacalny przyrost produkcji, czyli szybki wzrost dochodu narodowego. Wolno rosnący dochód narodowy oznacza w konsekwencji niedostatek środków na inwestycje, na budowę nowych fabryk dostarczających nie tylko nowoczesne obrabiarki, ale także samochody osobowe, lodówki, pralniny i ubrania. Bez nowych fabryk nie ma też nowych miejsc do pracy dla wszystkich rozpoczynających życie zawodowe... Ani byśmy się spostrzegli, a lata rozwoju Polski, z których jesteśmy tak dumni i które przyniosły każdemu wymierne korzyści — należałyby do przeszłości. Zaczęłoby się dreptanie w miejscu, a wiadomo, że to prowadzi do regresu.

NA problemy rynku patrzymy przez pryzmat zaopatrzenia sklepów, ale na sklepowych witrynach ekonomiczne myślenie się nie kończy. **Polityka gospodarcza ma to do siebie, że trzeba na nią patrzeć w szerszym aspekcie. Nie jest to łatwe, ani proste. Jest jednak niezbędne.** Dopiero wtedy bowiem można zrozumieć istotę sprawy i wagę poszczególnych rozwiązań. Dopiero wtedy powstaje płaszczyzna do rzeczowej dyskusji na tematy dotyczące i interesujące wszystkich.

E. DĄBEK

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kudowa-Zdrój" z Norwegii.
m/s „Syrenka" z Francji.
m/s „Kapitan Ledóchowski" z Londynu.
m/s „Dolny Śląsk" z Gdańska.
m/s „Tarnów" ze Szwecji.
s/s „Sołdek" z RFN.
m/s „Ciechanów" z Danii.
s/s „Kutno" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Karpacz" do Antwerpii.
m/s „Andrzej Borowy" do Rotterdamu.
m/s „Górny Śląsk" do Hamburga.
m/s „Bieszczady" do Danii.
m/s „Przemyśl" do Leningradu.

OTO zdobywcy „Złotej Liry" — Chór WSP ze Szczecina, który wczoraj wyjechał na występy do Bułgarii.

Laureaci XI Festiwalu Pieśni Chóralnej

(Dokończenie ze str. 1)

Szczecina pod dyrekcją Eugeniusza Kusa. Nagrodę Polskiego Radia (za szczególne walory artystyczne koncertu) zdobył **Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej**, dyrygowany przez Jana Szyrockiego. Nagroda im. prof. Edmunda Maćkowiaka za najlepsze wykonanie stylizacji polskiej muzyki ludowej) przypadła **Szczecińskiemu Chórowi Kameralnemu**, również pod dyr. J. Szyrockiego. Dyrygent ten został także laureatem — przyznanej w tym roku po raz pierwszy — nagrody specjalnej naczelnika Świnoujścia, za zasługi dla Festiwalu Pieśni Chóralnej.

Bułgarski Chór „Gusła z Jambol" otrzymał nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, przyznawaną najlepszemu zespołowi z miast zaprzyjaźnionych ze Szczecinem. Natomiast szwedzki Chór Męski YMCA z Elskilstuny został laureatem nagrody Szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia za najlepsze wykonanie muzyki polskiej przez zespół zagraniczny. Dziewczęcy Chór „Riga" z Pałacu Pionierów otrzymał nagrodę Towarzystwa Miłośników Międzyzdrojów.

Wysoka lokata szczecińskich zespołów, w konfrontacji z chórami polskimi i zagranicznymi jest jeszcze jednym potwierdzeniem ich poziomu.

Tegoroczny Festiwal dostarczył melomanom wiele wrażeń artystycznych. Tradycyjnym zwyczajem co dziennie odbywały się na molo i promenadzie Międzyzdrojów serenady, podczas których, niezależnie od wieczornych koncertów można było słuchać pieśni w znakomitym wykonaniu festiwalowych uczestników. (jf)

W strugach deszczu

(Dokończenie ze str. 1)

szawskiego teatru „Akademia ruchu") zmienił w ostatniej chwili koncepcję i charakter imprezy. Jeśli wierzyć zamierzeniom realizatorów koncertu, program zapowiadał się ciekawie. Miał to być spektakl poetycko-muzyczny, a więc poezja śpiewana będąca najbardziej charakterystyczna dla akademickich grup twórczych, oraz prezentacje poszczególnych zespołów i piosenkarzy. Oprócz sceny świnoujskiego amfiteatru, wykonawcy mieli występować także wśród publiczności. W całym programie przewidziano czynny udział widzów, natomiast nie przewidziano żadnego konferansjera.

TO BYŁY zamierzenia. A rzeczywistość? Przybyłych gości powitano kwiatami, zaś najmłodsi widzowie mieli na czas koncertu znaleźć się pod opieką Ciotki Famy. Niestety, wtedy właśnie (co stało się już chyba tradycją) spadł na Świnoujście ulewny deszcz. Koncert „Ludziom morza" rozpoczął się więc z prawie godzinnym opóźnieniem. Mimo tego, na widowni wszystkie miejsca były zajęte. Andrzej Jakóbiec (solista popularnego zespołu jazzowego „Old Metropolitan Band") ubrany w zgrabny, czarny smoking dał znak do rozpoczęcia koncertowego hejnału. Od tej chwili szybko mijały minuty wypełnione występami „Metropolitanu" — chyba najgorącej oklaskiwanego, chóru z Kopenhagi, Zespołu Pieśni i Tańca „Beskid" z Uniwersytetu Śląskiego, Jolanty Tokarskiej z duetem gitar klasycznych, oraz prezentacjami zespołów muzycznych z kabaretów „Pod Postacią" i „Filar", a także indywidualnych wykonawców: piosenkarzy z kabaretu „Twardy znak", Jana Wołka, Krystyny Pasik, Jolanty Kubickiej, Stanisława Klawe i grupy Kamila. W tańcu nowoczesnym zaprezentowały się zespoły „Fanat I" i „Fanat II" z warszawskiej „Stodoły".

SAM KONCERT dedykowany ludziom morza, niestety niewiele miał z morskiego charakteru, a jego obecna forma odbiegająca od tych tradycyjnych imprez „Famy" nie wyszła mu chyba na dobre. Trudno mówić co by było gdyby nie deszcz. Jeden z wersetów popularnego hymnu „Famy" brzmi: „Fama uczy...". Amfiteatr świnoujski nie posiada dachu, a kaprysy aury nietrudno chyba przewidzieć. Można było „na wszelki wypadek" opracować awaryjny program prezentacji akademickich grup twórczych. Widzowie wyszli niestety z mieszanymi uczuciami, nie będąc nawet przekonani czy to już koniec koncertu, albowiem wielki finał zamknął się na podskokach studenta-wesołka z flagą i przebiegnięciem po scenie kilku studentów-malarzy ze swoimi obrazami. Oprócz lubianego „Old Metropolitan Band" podobał się także występ zespołu Pieśni i Tańca „Beskid", oraz autorskie piosenki Jana Wołka. Cały koncert niestety uznać trzeba za przeciętny.

Dzisiaj, o godz. 20.30 koncert zostanie powtórzony. Może tym razem „wypali" wizja reż. Krukowskiego, może i także pozostałe koncerty — „Kabareton", Koncert „Lipcowy" i Galowy Koncert Finałowy podniosą poziom artystyczny tegorocznej „Famy"?

(P. C.)

Depesza Edwarda Gierka do Le Duana

(Dokończenie ze str. 1)

deczniejsze gratulacje i braterskie pozdrowienia dla Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu i dla całego narodu wietnamskiego. Te wiekopomne w dziejach narodu wietnamskiego wydarzenia są również wielkim świętem dla narodu socjalistycznej Polski, dla państw wspólnoty socjalistycznej i postępowych sił na całym świecie.

Wielowiekowa walka narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość ojczyzny została uwieńczona wspaniałymi zwycięstwami nad obcą interwencją i rodzimą reakcją. W pełni podzielamy dziś w Polsce ogromną radość i uzasadnioną dumę naszych wietnamskich braci z faktu ucieleśnienia ich aspiracji utworzenia zjednoczonego, socjalistycznego państwa wietnamskiego.

Pod kierownictwem Partii Pracujących Wietnamu naród socjalistycznej Republiki Wietnamu, złączony więzami braterskiej przyjaźni i proletariackiej solidarności z narodami wielkiej rodziny krajów socjalistycznych oraz siłami komunizmu i postępu społecznego, niewątpliwie zrealizuje szlachetne dzieło wielkiego rewolucjonisty towarzysza Ho Chi Minha budując i umacniając wolny, niezależny, niepodległy i socjalistyczny Wietnam.

Życzymy Partii Pracujących Wietnamu i bratniemu narodowi wietnamskiemu osiągania dalszych, wspaniałych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na świecie. W tym szlachetnym dziele wietnamscy komuniści mogą niezmiennie liczyć na internacjonalistyczną solidarność i poparcie komunistów polskich.

EDWARD GIEREK
I sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pożegnanie olimpijczyków

(Dokończenie ze str. 1)

naszych najlepszych sportowców. Równocześnie rozpoczyna się nowy okres, którego finałem będą Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. B. Kapitan podziękował zawodnikom, trenerom, działaczom i wszystkim, którzy współpracowali z naszymi olimpijczykami za ich ogromny wkład pracy i poświęcenie.

NA ZAKOŃCZENIE Bolesław Kapitan wręczył polskim olimpijczykom piąte kółka olimpijskie oraz nominacje do reprezentacji olimpijskiej.

ŚLUBOWANIE złożył najlepszy sportowiec Polski ub. roku, mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów w Monachium — Zygmunt Smalcerz.

W imieniu reprezentacji podziękował władzom partyjnym, państwowym i sportowym, swym wychowawcom i działaczom doskonały polski siatkarz, kapitan drużyny mistrzów świata z 1974 roku — Edward Skorek.

W UROCZYSTOŚCI pożegnania polskiej reprezentacji sportowej udającej się na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu uczestniczył członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący RG FSZMP — Zdzisław Kurowski.

W pełni lata — początek międzynarodowego sezonu hokeja na lodzie

W SOBOTĘ rozpoczyna się w RFN międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie, tradycyjny „Thurn und taxis pokal". Mecze tego turnieju odbywać się będą w RFN, w Szwajcarii i we Włoszech. Wzorem lat ubiegłych, w imprezie tej uczesniczyć będzie również reprezentacja Polski, a obok niej wystąpią m. in. obrońca pucharu — Spartak Moskwa, reprezentacja Rumunii oraz czechosłowacka drużyna Sonp Kladno. W turnieju startować też będą zespoły klubowe RFN, Szwajcarii i Włoch.

Hokejowa reprezentacja Polski pierwszy mecz w tej imprezie rozegra dopiero 24 b.m. w Rosenheim (RFN), następnie uda się do Szwajcarii, później do Włoch i wróci z powrotem na ostatnie mecze do RFN. Tournée polskiej drużyny trwać będzie do 10 sierpnia br.

W. Matusiak trzeci w Quebec

W QUEBEC rozpoczął się kolarski, 5-etapowy wyścig o wielką nagrodę prowincji Quebec, w którym startuje 80 kolarzy z 12 krajów. Wyścig ten jest generalną próbą dla kolarzy, którzy startować będą na olimpiadzie Pierwszy etap liczył 144 km. Na mecie 5-osobową czołówkę sklasyfikowano w czasie 3:06.50. Zwyciężył Milan Purzla (CSRS) wyprzedzając Holendra A. Hessinka oraz Polaka Wojciecha Matusiaka, M. Neela (USA) i A. Van Howelingena (Holandia).

Zwycięstwo piłkarzy ZSRR w USA

W USA przebywa olimpijska reprezentacja ZSRR w piłce nożnej. W jednym z kontrolnych meczów drużyna ZSRR spotkała się z zespołem północnoamerykańskiej ligi piłkarskiej „St. Louis Stars" odnosząc wysokie zwycięstwo 4:1 (3:0).

„Wakacje za własne zarobione pieniądze"

Uwaga, dziewczęta!

JEST jeszcze kilkanaście miejsc pracy dla dziewcząt w leśnictwie Przybiernówko (nadleśnictwo Gryfice). Wyjazd 18 bm. na trzy tygodnie. Przejazd bezpłatny, dobre warunki płacy i zakwaterowania. Praca przy ochronie roślin leśnych.

Dziewczęta, które chciałyby podjąć tę pracę, proszone są o szybkie zgłoszenie się do Komendy Wojewódzkiej OHP przy ul. Ogińskiego 16. Informacje telefoniczne pod numerem 22-32-91. (tur)

Koncert organowy w Kamieniu

DZISIEJSZY program koncertu XII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu wypełnią utwory Bacha, Haendla, Brahmsa i Regera. Przy organach zasiądzie **Natalia Gurieva** z ZSRR a towarzyszyć jej będzie **Warszawski Zespół Barokowy.** (jf)

Za chuligańskie rozróby porządkują ulice Katowic

DWIE grupy aresztantów, każda licząca po 15 osób, pracują przy oczyszczaniu ze śmieci i gruzu ulic katowickich — pisze tamtejsza popołudniówka — „Wieczór".

Zakłóciłeś spokój publiczny, dopuściłeś się chuligańskich lub pijackich ekscesów — podracuj teraz w swoim mieście.

Pod nadzorem straży więziennej aresztanci porządkują obecnie aleje Rożnieńskiego oczyszczają pobocza a w następnych dniach przejdą do porządkowania nawierzchni w rejonie ulicy Zawadzkiego i sąsiednich placu Wolności, ulicy Gliwickiej oraz w Lipocie.

Harmonogram prac przygotowała dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, dla której ta dodatkowa siła robocza będzie znacznym odciążeniem wobec szczupłości personelu.

Grupy rekrutują się ze skazanych przez kolegia w trybie przyspieszonym na karę aresztu do trzech miesięcy.

Pozytywne rezultaty programu współpracy

(Skrót przemówienia Piotra Jaroszewicza na sesji RWPG)

NA WSTĘPIE swego wystąpienia Piotr Jaroszewicz wskazał, że bilans osiągnięć społeczno-gospodarczych ubiegłego okresu w krajach RWPG daje powody do uzasadnionego zadowolenia, stanowiąc kolejne świadectwo twórczych sił socjalizmu. Wysoki wzrost dochodu narodowego, uzyskany również w Polsce, wzrastający poziom rozwoju gospodarczego — wszystko to stawia przed państwami członkowskimi coraz to nowe i bardziej złożone zadania.

Przyjęty w 1971 r. program pogłębiania współpracy krajów członkowskich Rady przyniósł pozytywne rezultaty, podobnie jak koordynacja planów gospodarczych na lata 1976—1980.

Rozwój handlu zagranicznego krajów RWPG spowodował wzrost ich udziału w obrotach handlu światowego. W 1970 r. udział ten wynosił 10 proc., w roku ubiegłym — 13,2 proc. Istotny wkład w dynamizowaniu obrotów towarowych pomiędzy krajami RWPG wniosła Polska. Średnioroczne tempo wzrostu obrotów naszego handlu zagranicznego z tymi krajami osiągnęło 15,7 proc. oznacza to, że kraj nasz przekroczył o 23,5 proc. ustalenia 5-letnich umów handlowych w tym zakresie. Wymaga podkreślenia fakt, że udział wyrobów objętych umowami specjalizacyjnymi i kooperacyjnymi w naszym eksporcie do krajów RWPG osiągnął w ubiegłym roku już 12,5 proc., zaś w przemyśle maszynowym 21,1 proc.

Obroty towarowe naszego kraju z partnerami z RWPG w bieżącej 5-latce wzrosną w porównaniu z poprzednią 5-latką o 108,9 proc.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił premier Jaroszewicz stosunkom handlowo-gospodarczym Polski ze Związkiem Radzieckim. Wskazał on, że wzajemne obroty towarowe szybko rosną, a równocześnie korzystnie zmienia się struktura. Szczególnego podkreślenia wymaga wysiłek przemysłu radzieckiego związany z dostawami dla Huty „Katowice", współpraca w zakresie dostaw surowców dla naszej gospodarki, urządzeń energetycznych, fabryk domów i wielu innych urządzeń.

Równocześnie polski przemysł przygotowuje się do realizacji dostaw dla ZSRR w bieżącym 5-leciu ok. 100 kompletnych obiektów.

Piotr Jaroszewicz podkreślił, że więzi ekonomiczne krajów RWPG w bieżącym 5-leciu będą w coraz większym stopniu rezultatem rozszerzonych porozumień dotyczących m. in. zaspokojenia potrzeb surowcowych, specjalizacji, kooperacji, a także badań naukowo-technicznych.

Premier Jaroszewicz opowiedział się za opracowywaniem w ramach RWPG wieloletnich, kierunkowych programów współpracy, wychodzących poza 1980 rok. Wyraził on też poparcie dla koncepcji opracowania długoterminowych programów współpracy w dziedzinie produkcji przemysłowych towarów konsumpcyjnych i towarów rolno-spożywczych. Mówca wyraził też akceptację dla opracowanego już wieloletniego programu współpracy krajów RWPG w dziedzinie transportu.

W końcowej części swego wystąpienia premier Jaroszewicz wskazał na szczególne znaczenie również polityczne dotychczasowego etapu współpracy państw RWPG, podkreślając, że pogłębianie tej współpracy i jej rozwój na drodze integracji stanowi ważny czynnik określający teraźniejszość i przyszłość socjalistycznej ojczyzny.

Dziś zakończenie obrad w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)

skusję plenarną na temat przedstawionych przez Komitet Wykonawczy RWPG i poszczególne stałe komisje Rady sprawozdań dotyczących postępu w realizacji programu integracyjnego oraz kierunków dalszej długofalowej współpracy w węzłowych dziedzinach, decydujących o szybkim rozwoju gospodarki krajów wspólnoty socjalistycznej.

JAKO pierwszy głos zabrał przewodniczący delegacji polskiej, premier Piotr Jaroszewicz.

• • •

ZEBRAŁ SIĘ także Komitet Wykonawczy RWPG. W posiedzeniu uczestniczyli stali przedstawiciele państw członkowskiej, premier Piotr Jaroszewicz.

Komitet omówił problemy związane z trybem i organizacją prac dotyczących postanowień XXX sesji i podjął w tej kwestii odpowiednie decyzje.

Komitet wybrał nowego przewodniczącego na następną roczną kadencję, którym został wicepremier rządu PRL, Kazimierz Olszewski — stały przedstawiciel Polski w RWPG.

Pod przewodnictwem Nikołaja Bajbakowa odbyło się również posiedzenie komitetu RWPG d/s współpracy w dziedzinie planowania. Polskę reprezentował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk.

• • •

WIECZOREM członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Willi Stoph przyjął przewodniczących delegacji i sekretarzy KC bratnich partii uczestniczących w XXX sesji RWPG w Berlinie.

ZSRR. Dziecięce „miasteczko" wakacyjne na Krymie, słynny wszechzwiązkowy obóz pionierów Artek zajmuje 320 hektarów, w tym 102 hektary terenów zielonych. Na miesięcznym turnusie przebywa tu latem 4 200 dzieci, w zimie — 1 800. Po zakończeniu prowadzonej na dużą skalę rozbudowy Arteku, liczby te wzrosną do 7 600 w lecie i 4 600 zimą.

(CAF)

W kraju Basków

Potężna, antyrządowa demonstracja

MADRYT. W Bilbao zorganizowano wczoraj największą od wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936—39 demonstrację antyrządową. Wzięło w niej udział przeszło 150 tys. Basków. Trwała ona dwie godziny. Demonstranci przemaszerowali przez centrum Bilbao. Policja nie interweniowała, nie doszło więc do incydentów.

Sprzeczne doniesienia przeciwstawnych ugrupowań

Coraz krwawsze walki w Libanie

KAIR PAP. Z Libanu napływają wciąż sprzeczne doniesienia co do sytuacji militarnej i w zasadzie obie walczące strony przeczą każdorazowo informacjom przekazywanym przez przeciwnika. Z wiadomości tych wynika jedynie, że z każdym dniem walki w Libanie stają się coraz okrutniejsze i pochłaniają coraz więcej ofiar. Zarówno w środę jak i w czwartek zginęło tam ponad 300 osób, a 500 zostało rannych — jest to smutny rekord nie notowany w ciągu ostatnich 15 miesięcy. W czwartek walki toczyły się z niezwykłą zaciekłością, praktycznie na wszystkich frontach libańskich. Siły prawicowo - chrześcijańskie twierdzą, że ich oddziały zbrojne odbiły miasto Chekka i kilka sąsiednich miejscowości, które zostały zdobyte w poniedziałek 5 bm., w czasie zaskakującego ataku sił palestyńskich i lewicowych. Atak ten miał na celu odciągnięcie jednostek prawicowych od obleganego przez nie kompleksu fortyfikacji na terenie całkowicie już zniszczonego obozu uchodźców palestyńskich w Bejrucie, Tel Zaatar. Nieznany jest los mieszkańców obozu, którego teren jak wynika z doniesień radiostacji prawicowych, został całkowicie opanowany przez oddziały prawicowe z wyjątkiem tego właśnie kompleksu fortyfikacji, częściowo podziemnych, zbudowanych w ostatnich latach jako schron dowództwa palestyńskiego dla obrony przed częstymi atakami lotnictwa izraelskiego. Według obserwatorów, fortyfikacje te są praktycznie nie do zdobycia.

CHRZEŚCIJAŃSKA radiostacja Amszit poinformowała, że w rejonie nadmorskiego miasta Koura siły falangi kontynuują ofensywę i zdołały zepchnąć do defensywy, a na niektórych odcinkach zmusić do odwrotu oddziały lewicowe. Z kolei siły lewicowe twierdzą, że walki toczą się w Chekka i że zdołały zadać ciężkie straty formacjom pancernym przeciwnika. Jednocześnie siły lewicy ponowiły swe wcześniejsze oskarżenia, że jednostki falangi korzystają ze wsparcia armii syryjskiej.

Obserwatorzy polityczni w Bejrucie uważają, że należy oczekiwać w najbliższym czasie nowej interwencji militarnej Syryjczyków, pragnących siłą przywrócić pokój w Libanie. Dotychczasowy prezydent, Sulejman Farandżija wystosował kolejny apel do Syrii o podjęcie decydującej akcji w Libanie. Jednocześnie przywódcy chrześcijańscy, którzy odbyli w tych dniach naradę, oświadczyli, że nie może być mowy o pokoju czy też negocjacjach pokojowych w Libanie, dopóki nie nastąpi „całkowita eliminacja zbrojnej obecności Palestyńczyków w tym kraju".

Na arenie politycznej panuje całkowity impas. Dotychczasowe starania Ligi Arabskiej praktycznie spełzły na niczym. „Mimo naszych wysiłków — oświadczył minister spraw zagranicznych Tunezji, który wchodził w skład ekipy mediacyjnej Ligi Arabskiej — sytuacja w Libanie nieustannie się pogarsza i nie rokuje żadnych nadziei na rozwiązanie".

Działalność delegacji Ligi Arabskiej zostanie omówiona na nadzwyczajnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych tej organizacji, na którym zostaną także powzięte dalsze decyzje odnośnie posunięć mediacyjnych. Zdaniem obserwatorów skazane są one jednak na niepowodzenie, bowiem przedstawiciele obu stron walczących w Libanie oświadczyli, że nie zamierzają w ogóle brać udziału w dalszych negocjacjach, których pierwsza runda po ogromnych trudnościach odbyła się we wtorek w miejscowości Sofar.

Dzięki wzrostowi wydajności

5-dniowy tydzień pracy

POCZĄWSZY od 1 lipca nowe kategorie pracowników Bułgarii przeszły na 5-dniowy tydzień pracy. W ten sposób przywilej 2 wolnych od zajęć zawodowych dni rozszerzył znacznie swój zasięg i obejmuje już dziś wszystkich z wyjątkiem pracowników rolnictwa, oświaty i służby zdrowia.

SKRACANIE czasu pracy ma w Bułgarii historię rozłożoną na kilka etapów. Pierwszymi posunięciami młodej władzy ludowej w tym zakresie było ustanowienie 8-godzinnego dnia roboczego, ograniczenie czasu pracy na nocnych zmianach wreszcie wprowadzenie 7, 6 lub 5-godzinnych dniówek w zawodach szczególnie niekorzystnych dla zdrowia. Dość długo, bo do roku 1956 Bułgarzy czekali na skrócenie o 2 godziny pracy w soboty i dni przedświąteczne.

X Zjazdu partii (sprzed 5 lat), ten sam, który na czoło polityki wewnętrznej wyniósł hasło: „Wszystko dla człowieka, wszystko dla jego dobra" — nakreślił program systematycznego i stopniowego skracania pracy wszystkim zatrudnionym z 46 do 42,5 godzin tygodniowo. Jednakże prawa do dodatkowego wolnego dnia nie rozdaje się hojną ręką.

Jest to rekompensata za zwiększoną wydajność pracy, za wdrażanie postępu technicznego, za udoskonalenie organizacji pracy — które to przedsięwzięcia pozwalają wykonać plan produkcyjny w krótszym czasie.

W żadnym wypadku przejście na nowy system nie może odbić się niekorzystnie na wskaźnikach ekonomicznych przedsiębiorstw lub na poziomie usług, słowem nie może naruszyć tempa gospodarczego rozwoju. Istnieje cały wielki kapitał różnego rodzaju rezerw i tam trzeba sięgnąć po motywy dla wolnej soboty.

DZISIEJSZY kalendarz pracującego Bułgara jest bardzo dla niego łaskawy. Liczba wolnych dni w skali roku wynosi 102—104. Jeśli dodać do tego urlop, to praktycznie jedna trzecia część roku pozostaje pracownikowi do swobodnej dyspozycji. Regeneracja sił, wychowanie dzieci, poziom gospodarstw domowych, rozwój kulturalny — oto sfery, które na wolnym dniu zyskują ogromnie.

PRAKTYCZNE skoordynowanie tych dwóch czynników — interesu zakładu z interesem pracownika nie jest proste. Dyrektor pewnego zakładu przedstawił mi całą ogromną zawiłość tej łamigłówki, z którą się musiał wespół z kolektywem kierowniczym uporać, aby w obliczu 5-dniowego tygodnia pracy zapewnić racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń, tyleż kosztownych, co nie znoszących przestoju. I późniejsze wysiłki w kierunku wyegzekwowania dyscypliny, która w nowej sytuacji bezwarunkowo musi dorastać do wysokości chwili.

(Interpress)

Ludność Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. W Waszyngtonie podano do wiadomości, że 4 lipca, to jest w 200 rocznicę niepodległości Stany Zjednoczone liczyły 215 667 875 mieszkańców. Z tej okazji przypomina się, że w 1776 roku państwo liczyło 2,4 mln mieszkańców.

We włoskim porcie

Pożar statku

RZYM PAP. Włoski statek handlowy „Federicam" o nośności 1 600 ton stanął w płomieniach w porcie Livorno. Pożar wybuchł w ładowni i zaczął szybko rozprzestrzeniać się. Ponieważ mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej, nie zdołano opanować ognia, postanowiono wyprowadzić statek z portu. Na pokładzie nastąpiło kilka eksplozji. Statek zaczął nabierać wodę.

Zbombardowano rybaków

DELHI PAP. Czterech rybaków filipińskich zginęło, gdy na ich łódź spadła bomba zrzucona z samolotu amerykańskiego. Ten tragiczny incydent — według informacji filipińskiej agencji prasowej — wydarzył się niedawno u zachodnich wybrzeży wyspy Luzon podczas manewrów sił lotniczych USA, gdy ćwiczono zrzucanie bomb z samolotów.

Indie bez ospy

DELHI PAP. Od 5 lipca 1975 nie było w Indiach żadnego przypadku ospy. Tymczasem jeszcze w 1974 roku zanotowano tam 188 003 zachorowań na ospę, w tym 31 262 przypadków śmiertelnych.

Maleją szanse marsjańskiej wyprawy „Vikinga"

NOWY JORK PAP. W czwartek na rozkaz radiowy z Ziemi włączył się niewielki silniczek rakietowy amerykańskiej automatycznej stacji międzyplanetarnej „Viking 1". Dokonał on niewielkiej zmiany orbity stacji, krążącej wokół Marsa, tak aby kamery fotograficzne mogły dokonać zdjęć nowego miejsca lądowania na północnej półkuli planety. Nowe lądowisko znajduje się na dnie obszernej, wklęsłej niecki i uczeni nie wykluczają, że na jej dnie może znajdować się woda.

Obecnie uczeni zamierzają osadzić lądownik „Vikinga 1" 20 lipca br. w skrajnie zachodniej części tego obszaru noszącego nazwę Chryse Planitia. Zdaniem dr Harolda Kleina, głównego koordynatora programu eksperymentów biologicznych „Vikinga", odroczenie lądowania do 20 lipca znacznie zmniejsza szanse pomyślnej realizacji misji. Klein stwierdził, że ograniczy to czas pracy aparatury naukowej na powierzchni Czerwonej Planety z planowanych 60 do 40 dni. Zgodnie z założeniami programu, „Viking" miał pobrać trzy próbki gruntu marsjańskiego jednak obecnie zostaną pobrane tylko dwie. Pobrany grunt marsjański ma zostać spryskany specjalną pożywką, sprzyjającą rozwojowi organizmów żywych. Ich ewentualna obecność w pobranych próbkach gruntu wywoła łatwe do wykrycia reakcje chemiczne

Eksperymenty biologiczne muszą być zakończone przed połową listopada ponieważ wówczas Mars „schowa się" za Słońce

Polski teatr — najlepszy w Europie?

KONSERWATYWNY dziennik sztokholmski „Svenska Dagbladet" zamieścił niedawno obszerny artykuł pod powyższym tytułem. Autor, teatrolog Aake Janzon referuje w nim wrażenia z pobytu w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki. A. Janzon omawia m. in. klika przedstawień teatrów warszawskich oraz oglądanych podczas festiwalu we Wrocławiu. Wystawia on bardzo wysokie oceny polskim dramaturgom, autorom i innym twórcom teatralnym. Autor stwierdza m. in., że co najmniej czterem polskim dramaturgom: Witkiewiczowi, Gombrowiczowi, Różewiczowi i Mrożkowi udało się zdobyć sławę światową. Wymienia on również Iredyńskiego. — Z tym nazwiskami — pisze — Polska stanowi obecnie czołówkę europejskiej dramaturgii — co do tego nie może być prawie żadnych wątpliwości. Czy to również oznacza, że w Polsce gra się w teatrach lepiej niż dzisiejszy wiek w Europie, Wolałbym na razie się nie wypowiadać. Lecz pasja do teatru jest niesłychana— teatry były wszędzie przepełnione.

Również w największym szwedzkim dzienniku prowincjonalnym, „Goeteborg Posten" ukazało się dwudziełkowe sprawozdanie z tej samej podróży teatralnej. Życie teatralne w Polsce jest niezwykle bogate. Szwecji nie stać byłoby na zorganizowanie podobnego festiwalu jak we Wrocławiu — stwierdza wysłannik gazety Sune Oernberg recenzując dość szczegółowo oglądane przedstawienia.

Święte oburzenie

JEAN BLAN, emerytowany urzędnik, płonąc oburzeniem wszedł do sklepu z antykami, zakupił figurę porcelanową, którą uważał za nieprzyzwoitą i na miejscu rozbił ją o ścianę. W tydzień później otrzymał od właściciela sklepu list następującej treści: „Właśnie zakupiłem dwie podobne figury. Czy może pan odwiedzić mój sklep?".

Jugosławia

Równość republik

W ZAKOŃCZONYM pięcioleciu, Jugosłowiańska polityka ekonomiczna w większym niż kiedykolwiek stopniu była nastawiona na przyspieszenie postępu społeczno-gospodarczego terenów najsłabiej rozwiniętych, który pozwoliłby im dorównać republikom bardziej zaawansowanym. Jeżeli w latach 1966—1970 na rozbudowę gospodarki Czarnogóry, Macedonii, Bośni i Hercegowiny oraz Kosova przeznaczono ok. 20 mld dinarów, to w latach 1976 — przeszło dwukrotnie więcej, bo ponad 45 mld dinarów. Obszary te miały pierwszeństwo w korzystaniu ze środków z budżetu federacji, a także z centralnych i międzynarodowych kredytów. Aż 29 proc. ogólnokrajowych nakładów finansowych zainwestowano na tych właśnie terenach.

Rezultaty są widoczne. Tempo rozwoju gospodarczych obszarów było szybsze niż w całym kraju. Wzrost dochodu narodowego był tu o 5 proc. wyższy od średniego dla całej Jugosławii.

Najszybszy rozwój jest widoczny w autonomicznym okręgu Kosovo ponieważ w minionym pięcioleciu oddano tu do użytku wiele nowych zakładów przemysłowych reprezentujących światowy poziom nowoczesności. W Bośni i Hercegowinie, prócz postępu w przemyśle, zaznaczył się szczególny rozkwit budownictwa, zaś w Macedonii — gospodarki rolnej.

PRZYSPIESZENIE rozwoju gospodarczego wywołało także widoczne zmiany w społeczno-ekonomicznej strukturze ludności. Najbardziej znamienny jest szybki spadek liczby ludności rolniczej przy jednoczesnym wzroście zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. Struktura zawodowa mieszkańców silniej rozwiniętych republik zbliża się w ubiegłym 5-leciu do struktury ogólnokrajowej. O 25 proc. większy niż w całym kraju był także wzrost zatrudnienia.

Nowy zakład dla FSC Starachowice

W LIPSKU, woj. radomskie, trwają ostatnie prace przed rozruchem Zakładu Zespołów Samochodowych — filii Fabryki Samochodów Ciężarowych „POLMO" w Starachowicach. Lipski zakład wytwarzać będzie całe podzespoły do samochodów produkowanych przez Starachowice. Generalnym wykonawcą inwestycji jest Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego.

NA ZDJĘCIU: ostatnie prace przy montażu maszyn i urządzeń w nowym zakładzie. (CAF — Stan)

Gospodarni żyją lepiej

Patrząc na drogę

DLA miliona samochodów osobowych, a więc dla trzech, czterech milionów osób — droga staje się składnikiem wakacji, urlopu, letniej wędrówki po kraju. W drogę — bliższą lub dalszą — wyrusza co dzień każdy z nas: do pracy, na zakupy, na spacer, na urlop. I jeśli nie korzystamy z samolotu, pociągu, tramwaju lub statku — jeśli nie jedziemy konno po bezdrożach, to czas i wygoda podróży zależy przede wszystkim od drogi. Od tego pasa z tłucznia, kamienia polnego, asfaltu, czy betonu zależy też działalność gospodarcza, bowiem zanim zacznie się budować hutę, kopalnię, szpital, dom — ułożyć trzeba trakt dowozu materiałów i maszyn.

DROGI stanowią niezwykle cenną część narodowego majątku, o czym przypomnieli posłowie podczas ostatniej debaty rozpatrując stan na budowie najokazalszego obiektu: magistrali Warszawa — Katowice. Osiemdziesiąt osiem miliardów złotych pochłonęła w minionym pięcioleciu budowa dróg, ich unowocześnianie, dostosowanie do burzliwie narastającego ruchu. Za tę ogromną sumę wybudowano prawie 14 tys. kilometrów dróg trwałych, głównie lokalnych, co oznacza dla dziesiątków tysięcy mieszkańców postawienie przystanku PKS, szybki dojazd pogotowia w razie nagłej choroby, łatwy dowóz towarów. Zbudowano także 310 kilometrów obejść miast zwiększających płynność i bezpieczeństwo ruchu.

W tym wielkim funduszu mieści się także unowocześnienie głównych tras międzynarodowych, łączących Polskę ze światem: E-81 na odcinku Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lublin, E-8 między Warszawą a Poznaniem, E-7 między Warszawą a Rabką, E-82 i E-16 na odcinku Warszawa—Skoczów. Najważniejsze z prowadzonych obecnie robót to: prace wykończeniowe na trasie Częstochowa — Katowice (fragment magistrali E-82 i E-16), obwodnice wokół Gdańska, Kielc, Wrześni, zachodniego wylotu trasy E-8 z Poznania, a także kontynuacja budowy nowego układu w rejonie Huty „Katowice", rejonie Bielska i Tych oraz unowocześnienie węzła drogowego w Zagłębiu Bełchatowskim.

PO wydłużeniu i wyraźnej poprawie jakości najważniejszych tras zwiększyła się także możliwość wprowadzenia na nasze szlaki komunikacyjne wozów naciężących, wywierających nacisk na oś do dziesięciu ton. Pod koniec roku długość dróg wytrzymujących bez żadnej szkody przejazd takich „mamutów" wyniesie wiele tysięcy kilometrów, a przystosowanie każdego kilometra do takiego obciążenia kosztuje miliony złotych. Ale właśnie wprowadzenie tych najcięższych wozów — to najtańszy ze sposobów dostarczenia wielkich i pilnych ładunków.

Znając koszt powielkszenia tej części narodowego majątku, która zawarta jest w drogach, z odpowiednim respektem spojrzy teraz każdy na dzisiejszy stan posiadania — na prawie 330 tys. kilometrów dróg publicznych — państwowych, lokalnych, zakładowych.

Nasze trasy cieszą się dobrą opinią zagranicznych gości, ale dla uzyskania właściwego obrazu sytuacji nie wystarczają opinie i odczucia — potrzebna jest konfrontacja z potrzebami. A te systematycznie rosną. Na sto kilometrów kwadratowych powierzchni kraju przypada obecnie nieco ponad 48 kilometrów szlaku o utwardzonej nawierzchni, a tylko taka pozwala na wprowadzenie sprawnej komunikacji, niezależnej od pogody. Według jedynie prawdziwego, ustalonego przez ekspertów kryterium, zagęszczenie arterii komunikacyjnych (o nawierzchni twardej) powinno być takie, by ze wsi, osiedla, osiedla „Jednostki alkoholczej" nie było do niej dalej niż jeden kilometr. Przyjmując to właśnie kryterium, gęstość dróg w Polsce powinna wynieść około 70 km na sto kilometrów kwadratowych. Zatem te dwieście tysięcy kilometrów na każde 100 km kwadratowych trzeba jeszcze dobudować.

OCZYWIŚCIE, chodzi tu o wielkość przeciętną — gdyż w Bieszczadach wystarczy szlak przełotowy i kilka boczników, natomiast w regionach uprzemysłowionych, jak katowicki czy bielski — konieczne będzie zagęszczenie kilkakroć wyższe od przeciętnej. Natężenie ruchu np. w dawnym woj. katowickim wynosiło prawie trzy tysiące pojazdów na dobę i było prawie trzykroć wyższe od przeciętnej krajowej.

Jeśli chodzi o trasy tranzytowe, włączające Polskę w europejski i światowy układ rozprowadzania towarów i ruchu pasażerskiego, to eksperci stwierdzają konieczność nadania standardu szlaków szybkiego ruchu, autostrad i dróg ekspresowych następującym trasom: Warszawa — Katowice (w realizacji), Terespol — Warszawa — Poznań — Słubice, Przemyśl — Kraków — GOP — Wrocław — granica państwa, Gdańsk — Warszawa — Kraków — granica państwa. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zakończy się też przystosowywanie przelotowych szlaków do ruchu taboru najcięższego. Kolejny 5-letni program inwestycyjny nowinien doprowadzić do wybudowania 24 tys. km dróg twardych, do uzyskania gęstości sieci podobnej do gęstości tych dróg 52 km na 100 kilometrów kwadratowych.

DROGOWNICTWO — to zaląż gospodarki, która musi wyprzedzać potrzeby wynikające z programów społeczno-ekonomicznego rozwoju. Drogownictwo musi zatem dysponować perspektywą działania na cele dziesięcioletnie. Taki program, skoordynowany z koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju, mamy i potrafimy przygotować. Podstawą tego dokumentu było częściowo wspierane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, wymodelowanie sieci drogowej w roku 1990 wyróżnia logicznie trzy układy dróg: międzyregionalny (zależy miedzynarodowe i ich połączenia z centrami regionalnymi — razem 18 tys. km), regionalny (rozprowadzający ruch z sieci numer jeden i łączący ośrodki regionalne — 22 tys. km dróg), układ lokalny. Jak wynika z tych założeń, w czasie dwóch kolejnych pięcioleci trzeba będzie zbudować ok. 3000 km dróg szybkiego ruchu, a w dalszej kolejności — po roku 1985 — ok. 2400 km autostrad i dróg ekspresowych.

W DNIACH przed lipcowym świętem i po nim, jak każe tradycja, rozglądamy się rejestrując zmiany wokół siebie, w kraju obrazie, w warunkach życia. Szukając tych znaków postępu spójrzmy na drogę: jest wygodniejsza, bezpieczniejsza, szybsza — dla ludzi i towarów.

Marek BORSKI

PROPOZYCJE „TELIMENY"

BAJECZNIE kolorowo, słonecznie i funkcjonalnie — oto atrybuty kolekcji letniej „Telimeny". Włókna naturalne — wełny, jedwabie, szlachetne mieszanki włókien sztucznych dodające materiałom sztywności zapobiegające pogniecieniu. Fasony sportowe na przedpołudnie i bardzo kobiece stroje popołudniowe, kostiumy w tzw. „dobrym stylu" — oto bliższe szczegóły zestawu letniego proponowanego przez dom mody, który cieszy się uznaniem i sympatią klientek.

NA ZDJĘCIU: stroje sportowe na wszystkie przedpołudniowe okazje. (CAF — Zbraniecki)

Samolot — sala kinowa

MOSKWA. Park dziecięcy w Kujbyszewie otrzymał niezwykłe kino. Liczy ono, co prawda, tylko 76 miejsc, ale sala odznacza się wy jątkową atrakcyjnością — jest nią bowiem wnętrze wysłużonego samolotu AN-10a. Specjaliści z kujbyszewskich zakładów lotniczych przystosowali go do projekcji filmów.

Kujbyszewski park dla dzieci jest jeszcze w budowie, a powstaje dzięki pracy społecznej obywateli miasta. Przewidziano tu jeszcze urządzenie stadionu, kanału wioślarskiego, teatru letniego dla tysiąca widzów, ośmiotorowej monauty oraz wyspy-twierdzy.

CZYM JEST STAROŚĆ?

BYĆ

PROBLEM ten trapuje ludzkość od stuleci. Nie ma prostej nań odpowiedzi. Być może trzeba sprecyzować pojęcie czym jest „starość", — pyta rektor sanatorium geriatrycznego w uzdrowisku inowrocławskim dr Bolesław Snarski powiada, że — „tutaj" nie decyduje wiek i że istotna jest — przydatność...

Przywiązanie długowieczności obdarzeni są ponad głównie rolnicy (zwłaszcza pasterze). Starzenie się może być fizjologiczne — to naturalne i przedwczesne. Oba są zresztą tymi samymi dwoma stronami zwierciadła. Te drugie występuje najczęściej na skutek niehigienicznego trybu życia, burzliwych wzruszeń psychicznych, nadużywania alkoholu, narkotyków itp. Niektórzy uczeni, a wśród nich Buffon, Minot i Flourens uzależniają ten problem od „progu", na którym kończy się okres wzrostu, inni jak — Rubner i Bilewicz głoszą, że długowieczność jest odwrotnie proporcjonalna do szybkości przemiany materii. Tak więc, gdy praca jest intensywniejsza, wymagająca większej energii i napięcia — tym szybciej następuje przemiana materii, a tym samym i życie staje się... krótsze (życie kobiet skraca podobno ich predyspozycja rozrodcza).

CZŁOWIEK pragnący zachować możliwie długo „młodość" — mówi dr Snarski — a więc i sprawność fizyczną, nie powinien spożywać posiłków wysokokalorycznych. Pewien jest dużo jarzyn i owoców (mięso — głównie chude). Ważne w normie odżywiania człowieka w tym wieku są ryby i potrawy z ryb. Nie należy używać tłustych gatunków serów i śmietany oraz ograniczyć do minimum pieprzu, octu i musztardy. Kawę i herbatę należy pić jedynie po uzgodnieniu z lekarzem.

Ruch, gimnastyka, turystyka, sport... Szczególnie duże znaczenie ma turystyka. Najbardziej jednak istotna w geriatrii jest — psychoterapia.

Jak wpoić w człowieka w starszym wieku przeświadczenie, że jest potrzebny?

— *ZADANIEM geriatrii i lekarzy zajmujących się tą dziedziną medycyny* — mówi dr Snarski — *jest przemiana materii, a tym samym i życie staje się... krótsze (życie kobiet skraca podobno ich predyspozycja rozrodcza).*

— *człowieka, ale uczynienie jego starości bardziej znośną. Chodzi o to, żeby człowiek w wieku podeszłym czuł się znośny dla otoczenia i odczuwał akceptację na swe istnienie i to już wystarczy...*

W INOWROCŁAWSKIM uzdrowisku leczy się te przypadki zadziwiająco skutecznie. Np. już po kilkutygodniach pobytu w uzdrowisku u ponad 75 proc. pacjentów następuje poprawa samopoczucia. Od dwóch lat w akademiach medycznych w Polsce istnieje specjalność lekarze geriatrii. W najbliższych pięciu latach obok (istniejącego już) sanatorium geriatrycznego w Inowrocławiu powstaną dwa dalsze: w Busku-Zdroju i Nałęczowie.

STANISŁAW BABISIAK

W kinie jak w życiu

Wielkie i małe układy

JEDNYM z kanonów wychowawczych, zawartych w pożyteczych książkach i filmach dla młodzieży, jest wyrabianie w młodych ludziach przekonań, że to, kim będą w przyszłości, jak ułoży się ich życie, zależy od nich samych. Ucz się, jeśli chcesz być dobrym fachowcem, ucz się, jeśli chcesz mieć szacunek i poważanie wśród ludzi. Dawniej te nauki ubarwiano jeszcze przysłowiami w rodzaju: każdy jest kowalem własnego szczęścia.

Wyobraźmy sobie, że taki młody człowiek, bardzo serio traktujący owe nauki, wybierze się na film „Wielki układ" w reżyserii A. Piotrowskiego. Z filmu tego dowie się m. in., że inżynier, zdolny fachowiec (dwa patenty, dwie technologie, nienaganna przeszłość służbowa itp.) pewnego dnia zostaje zwolniony. Co więcej, oni on, ani nikt w jego zakładzie pracy nie zna przyczyny zwolnienia. Jedno jest tylko wiadome, że ów zwolniony był przedmiotem niejasnych rozgrywek personalnych, w których to rozgrywkach fakt jego profesjonalnej perfekcji praktycznie nie miał żadnego znaczenia.

ZARÓWNO film „Wielki układ" jak i wyświetlany już na małym ekranie film telewizyjny tegoż reżysera „Wyjazd służbowy", oba na podstawie opowiadań Zbigniewa Kubikowskiego, dotykają niesłychanie istotnej sprawy, mianowicie sprawy tzw. układów — skomplikowanej struktury zależności i powiązań międzyludzkich wynikłych z pozycji zawodowej i służbowej. Okazuje się, że pozycja współczesnego pracującego zależy nie tylko od tego co umie, ale i od tego jak potrafi się „znaleźć" w określonych sytuacjach, w określonych zależnościach personalnych, od tego, czy trafnie ocenia daną sytuację i potrafi być dostatecznie elastyczny. Od tego w jakim stopniu pozwala sobą manewrować, a w jakim ma możliwości wpływania na manewry innych wobec własnej osoby. Od tego jakie ma znajomości, kontakty, z kim jest po imieniu, kogo może zaprosić do swego do mu. A więc dla uzyskania dobrej pozycji w zawodzie nie wystarczy być dobrym fachowcem, trzeba być także znakomicie zorientowanym w układach — być graczem.

TWÓRCY tego filmu, za co im chwała, nie zalamują rąk, nie płoną świętym oburzeniem, lecz dają rzetelną, pozbawioną zjawiska. Pokazują, że układy mają jedną swoją zaletę: pobudzają ambicję i pragnienia, wyzwalają aktywność, wymagają bowiem od ludzi jednego: bycia tym lepszym. Ich cena często jest wysoka — być i prowadzić własną grę, główny bohater filmu, mistrz nad mistrze w manewrowaniu ludźmi, przegrywa: zapomiał bowiem, że on sam funkcjonuje w ramach układu, i że nie tylko on, ale i inni snują swe pajęcze sieci mini-intryg.

ALE film, co jest jego wielką zaletą, nie demonizuje układów, nie pokazuje ich jako jakiejś siły fatalnej, działającej ponad ludźmi. Układy tworzą ludzie i od nich zależy, by nie rezygnując z ambicji bycia lepszymi w pracy, byli również lepszymi wzajemnie dla siebie. By dbając o zawodową perfekcję, przywiązywali również wagę do perfekcji stosunków międzyludzkich.

Halina SZYPULSKA

Na „gorących" stanowiskach

Wypoczynek w... oazie

NA „gorących" stanowiskach pracy w ciągu ostatnich dni nie raz i nie dwa uciera się z czoła cieknący strużkami pot. Praca w warunkach podwyższonych temperatur jest niezmiernie uciążliwa; cierpi na tym najbardziej gospodarka wodna organizmu człowieka. Deficyt wody obniża naszą wydolność psychiczną i fizyczną.

JAK łagodzić skutki dokuczliwych upałów? Pracownicy zatrudnieni na „gorących" stanowiskach winni codziennie spożywać wiele produktów zawierających znaczne ilości wody: owoców, jarzyn, zup owocowych, kompotów itp. A co w samym zakładzie pracy? Przede wszystkim sprawnie działające urządzenia wentylacyjno klimatyzacyjne, zapewnienie odpoczynku w należycie zaopatrzonych pomieszczeniach, dostateczne ilości do picia napojów chłodzących.

Przygotowanie zakładów do okresu letniego jest już stałą niemałe pozycją w działalności służb pracowniczych. Jeszcze w maju, tak zresztą jak co roku, związkowa inspekcja pracy przeprowadziła kontrolę, mającą na celu ocenę stanu tychże przygotowań. Nie wypadła ona najgorzej.

Urządzenia wentylacyjno — klimatyzacyjne były w zakładach sprawne i eksploatowane. W wielu z nich poza wentylację ogólną stosuje się na stanowiskach „gorących" wentylację miejscową, mieszacze i nawilżacze powietrza, odpowiednie filtry, jak to się robi np. w „Wiskordzie" na wydziale przędzalni jedwabiu i kordu.

POLEWANIE dachów i posadzek wodą, zasłony przeciwsłoneczne, wprowadzanie pracy zmianowej i dodatkowych przerw na wypoczynek stosuje się już od lat. Tworzy się również pomieszczenia zapewniające właściwą temperaturę i wilgotność powietrza tzw. oazy wypoczynku. Powstały one m. in. w Fabryce Cukrów i Czekolady „Gryf" w Fabryce Kabli w Żalomiu. Hucie „Szczecin". ZNTK w Starogardzie.

W czasie majowej kontroli stwierdzono również, że nie powinno być większych kłopotów z napojami chłodzącymi. Zakłady były bowiem przygotowane do podawania pracownikom kawy, mleka, maślanki, herbaty, wody mineralnej, wody sodowej, napojów witaminizowanych.

Jak wygląda to w konfrontacji z dniem czerwcowym i lipcowym? Związkowa inspekcja pracy prowadzi bowiem nadal systematyczną kontrolę warunków pracy ludzi zatrudnionych na „gorących" stanowiskach.

STWIERDZONO m.in., iż w Fabryce Kabli w Żalomiu nie wydawano pracownikom napojów witaminizowanych. Wody mineralnej było pod dostatkiem, lecz bez dodatku soku. Nie zawieszono też zasłon w halach z dużym nasłonecznieniu. Dachy dwóch wydziałów pokryto jednak papą aluminiową, która odbija promienie słoneczne, a na dachu hali P-5 zainstalowano wodne zraszacze.

Papiernia w Skolwinie posiada z kolei własną wytwórnię wody sodowej, której produkcja zaspokaja potrzeby zakładu. W czasie kontroli stanowisk „gorących" stwierdzono zaś brak wody mineralnej lub sodowej z sokami. Nie rozwiązana jest bowiem w Papierni jej dostawa na stanowiska pracy.

W stargardzkim „Luxpolu" zgromadzono na okres letni spory zapas soków w obawie, by ich później nie zabrakło. Tak samo postąpiło zresztą wiele innych przedsiębiorstw, nauczonych ubiegłorocznymi przykrymi doświadczeniami. Pracownicy „Luxpolu" otrzymują różnorodne napoje chłodzące. Dobrze zaopatrywani są w nie także pracownicy „Wiskordu", „Hydromy", pracownicy licznych szczecińskich budów.

Kontrole potwierdzają już, poza nielicznymi wyjątkami, że wcześniejsze przygotowywa nie do lata nie zaskakuje teraz służb pracowniczych „gorącymi problemami". (tur)

Nowy typ magnetofonu

NA TAŚMIE produkcyjnej Warszawskich Zakładów Radiowych im. Kaspraka znalazł się nowy typ magnetofonu, oznaczony symbolem ZK 147. Jest to magnetofon monofoniczny o jednej prędkości i czterech ścieżkach zapisu, przystosowany do pracy z głośnikiem wewnętrznym lub słuchawkami. Nowy magnetofon wyposażony jest w dodatkowe elementy umożliwiające m. in. wykonanie zapisów synchronicznych i podsłuchiwanie nagrywanego dźwięku.

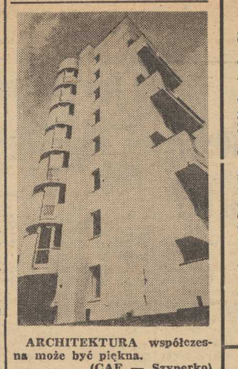

ARCHITEKTURA współczesna może być piękna. (CAF — Szyperko)

Chopin zamordowany?

PANNA Jane Protwell z Manchesteru (W. Brytania) od pewnego czasu uczy się gry na fortepianie. Pewnego dnia, kiedy właśnie ćwiczyła, przerwał jej dzwonek u drzwi. Otworzyła i przestraszyła się, ponieważ za progiem stało dwóch policjantów. Jeden z nich powiedział: „Otrzymaliśmy właśnie telefon, że zamordowano tu niejakiego Chopina"...

Koncentrat do wypieku chleba

WE Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-Badawczym Przemysłu Piekarniczego ZSRR opracowano metodę otrzymywania nowego rodzaju drożdży pod nazwą „koncentrat". Są to drożdże w postaci proszku, otrzymywane na suszarce fluidyzacyjnej i pakowane w torebki polietylenowe. Niska wilgotność uzyskanych drożdży nowszała na ich przechowywanie (do 2 miesięcy zamiast 12—15 dni — metodą tradycyjną).

Sauny przy fabrycznych halach

LESZNO. Fińskie sauny, których jedynym producentem w kraju jest Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Jedność Robotnicza" w Rawiczu (woj. leszczyńskie) zdobywają powodzenie na rynku krajowym i coraz częściej instalowane są w zakładach przemysłowych. Kąpiel w takiej łaźni, szczególnie po wyczerpującej pracy fizycznej, przynosi regenerację sił i dobrze wpływa na samopoczucie i zdrowie pracowników. Dotychczas zainstalowano kilkanaście takich saun m. in. w zakładach H. Cegielski w Poznaniu, kopalni węgla kamiennego „Gottwald" w Katowicach i Bystrzyckich Zakładach Przemysłu Zapalczanego. Obecnie rawicka spółdzielnia przygotowuje kolejną partię saun, tym razem dla wielkopolskich PGR-ów.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

245

Ciężki samochód wyskoczył w powietrze uderzając o dzielącą wzdłuż most, barierkę i opadł na pasy prowadzące z powrotem do Nowego Jorku. McCluskey i Sollozzo oglądali się w tył, by sprawdzić, czy ktoś nie popróbował tego samego. Kierowca walił z powrotem do Nowego Jorku, a potem zjechali z mostu i ruszyli do wschodniego Bronxu. Wreszcie znaleźli się na bocznych ulicach nie mając za sobą żadnych samochodów. Była już prawie dziewiąta. Upewnili się, że nikt im nie siedzi na ogonie. Sollozzo zapalił papierosa poczęstowawszy najpierw McCluskeya i Michaela, którzy odmówili. Powiedział do kierowcy:

— Ładna robota. Będę o tym pamiętał.

W dziesięć minut później wóz zajechał przed restaurację w małej włoskiej dzielnicy. Na ulicach nie było nikogo, a z uwagi na spóźnioną porę tylko nieliczni siedzieli jeszcze przy kolacji. Michael niepokoił się, że kierowca wejdzie razem z nimi, ale pozostał na zewnątrz, w samochodzie. Negocjator nie wspominał o kierowcy, nikt tego nie zrobił. Zasadniczo Sollozzo złamał umowę zabierając go z sobą. Michael postanowił jednak o tym nie nadmieniać wiedząc, iż będą myśleli, że bałby się to poruszać i zaprzepaścić szansę na powodzenie rozmowy.

Zasiedli we trzech przy jednym okrągłym stoliku, Sollozzo nie chciał bowiem siąść w loży. W restauracji były jeszcze tylko dwie osoby. Michael zastanowił

246

się, czy ci ludzie nie są podstawieni przez Sollozza. Ale to było obojętne. Zanim by zdołali zainterweniować, byłoby po wszystkim.

McCluskey zapytał ze szczerym zainteresowaniem:

— Czy włoskie potrawy są tutaj dobre?

— Spróbuj pan cielęciny; najlepsza w Nowym Jorku — upewnił go Sollozzo.

Samotny kelner przyniósł butelkę wina i odkorkował ją. Napełnił trzy kieliszki. Rzecz niespodziewana: McCluskey nie pił.

— Muszę być jedynym Irlandczykiem, który nie używa trunków — powiedział. — Widziałem za wielu porządnych ludzi, którzy popadli w kłopoty przez picie.

Sollozzo powiedział do kapitana tonem usprawiedliwienia:

— Będę rozmawiał z Mike'em po włosku, nie dlatego żebym panu nie ufał, ale ponieważ nie umiem wysłowić się jak należy po angielsku, a chcę go przekonać, że mam dobrą wolę i że będzie z korzyścią dla wszystkich, jeżeli dzisiaj dojdziemy do porozumienia. Niech pan się tym nie czuje obrażony, to nie dlatego że panu nie ufam.

Kapitan McCluskey uśmiechnął się ironicznie do nich obu.

— Jasne, gadajcie sobie — powiedział. — Ja zajmę się moją cielęciną i spaghetti.

Sollozzo zaczął szybko mówić do Michaela w dialekcie sycylijskim.

247

— Musisz zrozumieć, że to, co zaszło między mną a twoim ojcem, jest ściśle sprawą interesu. Mam wielki szacunek dla Dona Corleone i cieszyłbym się z możliwości wstąpienia na jego służbę. Ale musisz zrozumieć, że twój ojciec jest człowiekiem staroświeckim. Stoi na drodze postępu. Interes, w którym kręcę, ma perspektywy, ma przyszłość, każdy może na nim zarobić niebywałe miliony dolarów. Ale twój ojciec stoi temu na przeszkodzie ze względu na pewne nierealne skrupuły. Przez to narzuca swoje wolę takim ludziom jak ja. Tak, wiem mówi mi: „Proszę bardzo to pański interes", ale obaj wiemy, że to jest nierealne. Musimy nadeptywać sobie nawzajem na odciski. W gruncie rzeczy mówi mi, że nie mogę prowadzić swojego interesu. Jestem człowiekiem, który się szanuje, i nie mogę pozwolić, żeby ktoś inny narzucał mi swoją wolę, i dlatego stało się to, co musiało się stać. Muszę powiedzieć, że miałem poparcie, milczące poparcie wszystkich Rodzin nowojorskich. A Rodzina Tattaglioów zawarła ze mną spółkę. Jeżeli ta klótnia będzie dalej trwała, Rodzina Corleone'ów zostanie sama jedna przeciwko wszystkim. Może gdyby twój ojciec był zdrów, byłoby to możliwe. Ale bez żadnej obrazy, najstarszy syn nie jest takim człowiekiem jak Ojciec Chrzestny. A ten irlandzki Consigliori Hagen, nie jest taki, jaki był Genco Abbandando. Panie świeć nad jego duszą. Dlatego proponuję pokój, rozejm.

(cdn)

KRONIKA

1 500 POJAZDÓW stanowi wyposażenie olimpijskiej służby transportowej. Specjalnie oznakowane pojazdy na drogach Kanady będą miały pierwszeństwo przejazdu. Przewiduje się, że pojazdy te przebędą łącznie 6 mln kilometrów.

* * *

NIESPODZIANKĄ lekkoatletycznych mistrzostw Afryki wschodniej w Zanzibarze było zwycięstwo reprezentanta Sudanu, 20-letniego Mara Khalifa w biegu na 800 m. Khalif uzyskał na tym dystansie — 1.46,2 poprawiając swój rekord życiowy o 8 sek. Na 1 500 m Khalif był trzeci — 3.39,8.

* * *

WETERYNARZE pracujący przy komitecie organizacyjnym olimpiady mają pełne ręce roboty przy badaniach koni. Ze względów zdrowotnych wiele koni zostało odesłanych z powrotem do domu. Chilijczycy, którzy przywieźli do Montrealu 11 koni — 8 musieli odesłać do kraju.

* * *

OLIMPIJSKA reprezentacja piłkarska Hiszpanii liczy na sukces w Montrealu. Trener Ladislao Kubala stwierdził: „Klimat Kanady bardzo odpowiada naszym piłkarzom. Reszty dokonają umiejętności techniczne i bardzo dobre przygotowanie fizyczne mojej drużyny".

Liga waterpolowa zakończyła rozgrywki

Medale MP dla: Arkonii, Legii i Stilonu

Stal Stocznia na 5 miejscu

WCZORAJ w samo południe na pływalni letniej WDS w Szczecinie odbył się ostatni akt tegorocznych mistrzostw Polski w piłce wodnej. Na płycie ustawiają się trzy najlepsze drużyny mistrzostw: Arkonia Szczecin, Legia Warszawa, Stilon Gorzów. Spiker odczytuje wyniki, rozlegają się gromkie brawa, gdy pada zapowiedź, że tytuł mistrzowski zdobyła drużyna szczecińska.

JEST to już 9 tytuł w letnich waterpolowych mistrzostwach Polski wywalczony przez ten klub. Każdy sprawiał im wielką radość, tegoroczny także. Zwycięstwa nie przyszły łatwo, chłopcy walczyli twardo i ambitnie. Tu w Szczecinie wystartowali z drugiej pozycji, mieli znakomity finisz — nie przegrali żadnego meczu, choć w niektórych spotkaniach losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich sekund. Tym więc większe zadowolenie ze zwycięstwa, ze zdobycia kolejnego tytułu. Prezes WFS, mgr Henryk Truszczyński, dokonując podsumowania mistrzostw, złożył serdeczne gratulacje zespołowi Arkonii za dzielną postawę w czasie całej imprezy. Podziękował także trenerowi i kierownictwu sekcji oraz wszystkim uczestnikom szczecińskiego turnieju. Drużyna mistrza Polski otrzymała piękny puchar ufundowany przez PZP, wszyscy zawodnicy pamiątkowe proporce, pisma gratulacyjne od WFS i kwiaty.

* * *

MISTRZOSTWA Polski na rok 1976 zostały zakończone. Tytuł nadal pozostał w Szczecinie. Wczorajszy dzień nie przyniósł niespodzianek. Publiczność pasjonowała się pojedynkiem o II miejsce. Co prawda nie doszło tu do bezpośredniego spotkania Legii ze Stilonem ale o lokacie tych zespołów decydowały oba mecze. Stilon przegrał z Arkonią a Legia pokonała Anilanę, umacniając się na pozycji wicelidera. Porażka łodzian miała także wpływ na 5 lokatę, którą ostatecznie zdobyła Stal Stocznia. Jest to najwyższa pozycja tego zespołu w mistrzostwach Polski. Wyprzedzenie rutynowanej drużyny Anilany przez Stal Stocznia — jest największą niespodzianką tegorocznych mistrzostw.

OSTATNIM pojedynkiem turnieju był mecz Arkonia—Stilon. Szczecinianie, mając już zapewnione mistrzostwo, grali jednak na pełnych obrotach i odnieśli przekonywające zwycięstwo. Arkonia w zakończonym wczoraj turnieju nie straciła więc żadnego punktu. Gwardzieści strzelili aż 59 bramek tracąc 33. Natomiast KSZO i Stilon zdobyły w Szczecinie po 43 gole.

T. REK

Notatnik sportowca

WOPR oraz Ośrodek Morski ZHP organizują kurs na stopień — stermotorzysty. Będzie to szkolenie, po którym absolwenci otrzymają uprawnienia zawodowe. Zajęcia rozpoczynają się 12 bm. w sali konferencyjnej Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP przy ul. Ogińskiego 15 od godz. 16.

* * *

14 BM. rozpocznie się nad jeziorem Wirowo, w ośrodku wypoczynkowym DOKP, skoszarowany kurs na stopień ratownika wodnego. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w WWOPR przy ul. Narutowicza 17 w godz. 8—15, lub telefonicznie — nr 444-77.

W naszym obiektywie

JEST mistrzowski tytuł! Uradowani zawodnicy wrzucili swego trenera do wody a wraz z nim do basenu wpadł także kapitan drużyny Biegała, Leszek Szemel był jednak w ubraniu...

NA ZDJĘCIU powyżej: ostatnie minuty ostatniego meczu tegorocznych mistrzostw Polski w piłce wodnej. Gorąca sytuacja pod bramką Kodłubaja. Obrońcy Arkonii byli jednak na miejscu — Stilon nie zdobył gola.

Foto: Z. Jodkowski

NA ZDJĘCIU dolnym: mistrzowie Polski w piłce wodnej. Od lewej stoją: H. Rosa (kierownik drużyny), K. Zaworski, D. Wicyński, J. Kodłubaj, A. Sala, L. Szemel (trener), M. Jakacki, K. Biegała (kapitan drużyny), S. Ciesielski. Klęczą (od lewej) — A. Kobus, T. Pietraszkiewicz, R. Kaczmarczyk, A. Pisarski.

Piłka ręczna

Kto zastąpi w przyszłości Brzozowskiego i Hunderta?

NIE NAJLEPIEJ wypadli w tym roku w mistrzostwach Polski juniorów młodzi piłkarze ręczni szczecińskiej Pogoni. Odpadli w półfinale mimo, że rozgrywane one były na boisku przy ul. Twardowskiego. Brak talentów, złe szkolenie narybku, czy przypadkowe niepowodzenie?

Sprawa jest ważna, bowiem pomimo młodego wieku pierwszoligowej kadry, musi ona być przecież stale odmładzana i uzupełniana. Zresztą trzecie miejsce w ekstraklasie zobowiązuje do pracy nie tylko z najlepszymi. A przecież wiadomo, że w województwie szczecińskim drużyny seniorów piłki ręcznej można policzyć na palcach jednej ręki. Oznacza to, że szkoleniowcy Pogoni muszą przede wszystkim liczyć na własnych wychowanków.

JAK się zorientowaliśmy, zaplecze dla ligowej kadry istnieje. Jest to [illegible] juniorów, którzy rekrutują się z dwóch grup młodzików, prowadzonych przez studentów ostatnich lat WSP, ze specjalizacją tej dyscypliny. Wśród następców Janusza Brzozowskiego czy Kazimierza Hunderta nie widać jednak wielkich indywidualności. Może tylko Szymański i Antczak, którzy są członkami młodzieżowej kadry narodowej, mają zdaniem trenerów klubowych po dwóch latach ustalonej pracy szansę wystąpienia ze starszymi kolegami. A więc przyszłość nie rysuje się zbyt różowo.

OSTATNIO młodzież Pogoni w piłce ręcznej ma nowego szkoleniowca. Jest nim mgr Jakub Zalewski, absolwent szczecińskiej WSP, wychowanek mgr Ignacego Pazura, u którego zrobił specjalizację. Jest trenerem II klasy. Nowy wychowawca wyjedzie niebawem ze swymi podopiecznymi na obóz szkoleniowy. Mamy nadzieję, że będzie to początek systematycznej pracy z młodymi kadrami szczypiornistów. W przeciwnym bowiem wypadku „brązowy" medal i dobre recenzje za grę I-ligowej siódemki portowców, mogą się nie powtórzyć. (jł)

I liga piłki wodnej

WYNIKI ostatniego dnia spotkań: Arkonia—Stilon 8:4, Stal Stocznia—Polonia 7:4, KSZO—Ślęza 6:5, Legia — Anilana 8:5.

Tabela końcowa

1.	Arkonia Szczecin	25	116:74
2.	Legia Warszawa	21	84:56
3.	Stilon Gorzów	20	108:78
4.	KSZO Ostrowiec	17	104:81
5.	Stal Stocznia	14	76:74
6.	Anilana Łódź	12	71:67
7.	Ślęza Wrocław	5	73:91
8.	Polonia Bytom	0	46:157

Najlepsi strzelcy tegorocznych mistrzostw: Jacek Osiński (Stilon) i Artur Pisarski (Arkonia) — po 36 bramek, Adam Klepacz (KSZO) — 31 bramek.

Puchar „fair play" zdobyła Anilana Łódź.

Mikrowywiady

L. Szemel: „Coraz trudniej zwyciężać..."

JEDNYM z najbardziej „poszkodowanych" ludzi na pływalni WDS był wczoraj trener zespołu Arkonii — Leszek Szemel. W chwili bowiem po zdobyciu mistrzostwa urądowani zawodnicy wrzucili go w ubraniu do basenu. Dzięki tej kąpieli p. Leszek nieco ochłonął po sukcesie — mogliśmy więc spokojnie przeprowadzić rozmowę.

— Jak ocenia pan poziom tegorocznych mistrzostw?

— Poziom jest coraz bardziej wyrównany. Większość zespołów odmłodziła swe składy. Występuje w nich wielu utalentowanych piłkarzy wodnych. Zespoły nawiązały kontakty z drużynami zagranicznymi. To także widać. Bowiem tylko dzięki grze z dobrymi rywalami można podnosić sportowy poziom. Coraz więc trudniej zwyciężać.

— Jak pan ocenia grę swego zespołu?

— Jestem zadowolony z gry drużyny. Dobrze pracowaliśmy w okresie przygotowawczym. Bardzo dużo dał nam obóz na Węgrzech w Szolnoku. Wszyscy intensywnie trenowali. Rezultaty tamtej pracy — to dobra forma w trudnym, szczecińskim turnieju.

— Z jaką drużyną grało wam się najtrudniej?

— Jak zwykle z KSZO. W tym roku sporo kłopotów mieliśmy także ze Stalą Stocznia, która niespodziewanie wyrosła na świetnego partnera. Stoczniowcy uczynili kolosalne postępy. Są już bardzo blisko czołówki.

— Najlepszy zawodnik turnieju?

— Artur Pisarski, był najlepszym zawodnikiem naszej drużyny a także całego turnieju. Zdobył 36 bramek, i gdyby nie zmieniono regulaminu zostałby także królem strzelców.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.

Rozmawiał: T. R.

PIĄTEK, 9 LIPCA

DZIŚ: Zenona, Weroniki
JUTRO: Filipa, Amelii

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura 19 st. Wiatry umiarkowane, północne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1005,5 milibara (754,2 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Jubileusz" g. 19.30; CYRK WIELKI — g. 19 (pl. przy ul. Zaleskiego).

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) „Bez wyjścia" szwedzki, l. 15, g. 15.30, 18, 20.15; w sobotę: „Błędny ognik" fr.-wł., l. 15, g. 15.30, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 355-02) „Szczęki" pan., USA, l. 15, g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Policjanci" USA, l. 15, g. 15.30, 18, 20.30 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III, pol., pan., b/o, g. 18.15; „Szczęki" pan., USA, l. 15, g. 16, 21; w sobotę: g. 8.30, 11, 13.30, 16, 21; POLONIA (tel. 22-18-34) „Wielki układ" pol., l. 15, g. 15.30, 18, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „W stepach Australii" pol., b/o, g. 10, 17; „Płonąca tajga" radz., b/o, g. 11, 13, 15; „Skazany" pol., l. 15, g. 18, 20; „Ostatni wojownik" pan., USA, l. 15, g. 22 (piątek i sobota); DERBY „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN, b/o, g. 21; OGRODOWE — „Nie oglądaj się teraz" ang., l. 18, g. 21, PROMIEŃ (tel. 374-95) „Portret rodzinny we wnętrzu" pan., wł., l. 18, g. 16, 18.05, 20.10; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Trzej muszkieterowie" panam., b/o, g. 17.30 18.30; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Z podniesionym czołem" USA, l. 18, g. 17, 19; HUTNIK (Stołczyn) „Winnetou wśród Sępów" jug., pan., b/o, g. 18; 1 MAJ (Żydowce) „Królewna w oślej skórze" fr., b/o, g. 16, 20; BAJKA (Police) „Trzej muszkieterowie" panam., b/o, g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Koniec wakacji" pol., l. 15, g. 20; SYRENKA (Jasienica) „Blokada" radz., pan., cz. I i II, g. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Pamiętne lato" pan., radz., b/o, g. 18; PIONIER BOTNIK (Pyrzyce) „Swój wśród obcych, obcy wśród swoich" radz., pan., b/o; WISŁA (Goleniów) „Wielka noc i wielki dzień" CSRS, l. 15; DAR (Stargard) „Auto, skrzypce i pies Kielks" radz., pan., b/o; INA (Stargard) „Ostatnie spotkanie" radz., pan., l. 15; MEGAWAT (Dolna Odra) „Ściana" rum., l. 15; „Walter broni Sarajewa" jug., b/o.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych. Malarstwo polskie. — Pokaż jednego obrazu — temat marynistyczny. Malarstwo Claude Stanislas z Francji: WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pom. Zach. 1945—1976: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza — ptaki: Kuchnia staropomorska: Malarstwo i rysunek Zbigniewa Ralickiego g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX wiek Wystawa pokonkursowa — Ochrona cywilna w oczach dzieci i młodzieży — g. 9—15: KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika austriacka Ericha Brauera, ZAMEK — rzeźby Albiny Gwizdały-Adamskiej, g. 11—18. KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza — wystawa malarstwa Romualda Macieja Klimczewskiego.

DYŻURY

SZPITALE
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki: CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.
APTEKI
KRZYWOUSTEGO 7a (dod. odtrutki) tel. 366-73; AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 (tel. 352-61); AL. WOJSKA POLSKIEGO 134 tel. 749-00; STOŁCZYN UL. NAD ODRĄ 20; SZCZECIN-PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — godz. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Przed ekranem. 17.35 Przez maskę pietwonurka. 18.05 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu „Koncert premier" (kolor). 19.05 Kronika Igrzysk Młodzieży. 20.20 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu „Koncert premier" (kolor). 21.05 „Okazja" —film fab. prod. franc. 22.20 Dziennik. 22.35 Kino — „Makbet razy iks".

PROGRAM II

16.20 Pegaz (kolor). 17.05 Rep. film, (kolor). 17.35 „Nina" — film fab. prod. radz. 19 Program lokalny. 20.20 Teatr TV „Spotkanie". 21.40 Dialogi z poetą o poezji — K. Gąsiorowski (kolor). 22.10 „Złota Tarka 76" — program muz. 22.30 „Podróże detektywa" — film ser. prod. ang. (kolor).

SOBOTA

11.25 „Okazja" film fab. prod. fr. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 17.20 Za kierownicą. 17.40 Progr. publ. 19 Kronika Igrzysk Młodzieży. 19.10 Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej. 20.20 „Dyskretny czar Riviery" — film fab. prod. ang. (kolor). 21.50 Dziennik TV (kolor). 22.10 Wiadomości sportowe (kolor). 22.25 Program rozrywkowy.

PROGRAM II

16.35 W stylu Dany — progr. publ. (kolor). 16.55 Teleteka muzyczna. 17.35 Ludzie z pierwszych stron gazet — progr. publ. 18.05 Teatr TV „Pogarda" 19 Program lokalny. 20.20 „Bawimy się wśród gwiazd" (kolor). 21.20 „Bal na Grodzkiej" — widowisko rozrywkowe. 22 „Kuchenne schody" — film fab. prod. francuskiej — odc. 2.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.35 Ona i on — 1000 pytań. 17 Turystyka itd. 18.40 Mini-kino. 19 W tropiku. 19.30 Aktualności. 20 Noc kalmarów — z cyklu „Tajemnice morza". 20.55 E. Steinberger — humorysta. 21.35 Salut, Maria! — film prod. radz. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Studio muzyki instrumentalnej. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Fonoserwis. 17 Radiokurier. 17.20 Reportaż. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Orkiestra PRiTV pod dyr. J. Pruszaka. 20.05 Reportaż. 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.16 Dźwiękowy plakat reklamowy. 22.30 Lądy znane i nieznane. 22.45 Mini-recital Edwarda Hulewicza. 23.15 Granice jazzu.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 19.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Radioferie, 15.40 Studio Słonecznik. 16 Greckie melodie ludowe. 16.10 Informacje. rady. propozycje. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 17.20 Reportaż. 17.40 Nowe nagrania radiowe. 18.40 Antena nowatorów. 19.20 Szkic do portretu. 19.30 Odtworzenie koncertu orkiestry symfonicznej radia we Frankfurcie. 20.17 Dyskusja literacka. 20.37 D. c. koncertu. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.54 Muzyka. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt.

PROGRAM III

15.30 Olsztyński Merkuriusz Kulturalny. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Gra zespół Mainstream. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 18.45 Przeboje 40-latków. 19 Co wieczór powieść „Lekcja poloneza". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Najdłuższe pożegnanie". 20 Interradio. 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Porywacze". 21.19 „Szanujmy wspomnienia" — czyli retro po polsku. 21.35 W rytmie raggae. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Koncert tylko dla melomanów. 23.50 Na dobranoc śpiewa Magda Umer.

PROGRAM IV

15.35 „Spotkanie z pisarką" — Barbarą Eysmontt. 16.05 Studenci PWSM w Krakowie. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Program muzyczny stereofoniczny. 17.35 Spotkania. 18.05 Informujemy, proponujemy, radzimy. 18.25 Kulisy historii. 18.40 S.O.S. dla biosfery. 19 Jak działać sprawnie. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Odtworzenie koncertu orkiestry symf. 20.17 Dyskusja literacka. 20.37 D. c. koncertu. 21.32 Program stereofoniczny. 22.15 Kraje i ludzie — Mongolia. 22.30 L. van Beethoven — Kwartet smyczkowy A-dur.

Kronika wypadków

DUŻO roboty mieli wczoraj pracownicy Izby Wytrzeźwień i Pogotowia Ratunkowego z osobami nadużywającymi alkoholu. W Izbie przebywał komplet pensjonariuszy. Pogotowie natomiast udzielało pomocy m. in. zamroczonemu alkoholem Józefowi G., który został uderzony w głowę w restauracji K-9

stanie: Władysławowi Sz. oraz Zenonowi C., u którego stwierdzono rany cięte pośladka.

STRAŻ Pożarna gasiła 5 pożarów. Przy ul. Szerokiej na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się samochód marki „Zaporożec", w którym spłonęła instalacja elektryczna, tapicerka oraz 2 koła. Straty oszacowano wstępnie na 12 tys. zł. W Rzęsku k/Gryfic spłonęło na polu 700 kg siana, w Przybiernowie stodoła i obora oraz znajdujący się w nich sprzęt i inwentarz żywy. Straty wynoszą 70 tys. zł. Ponadto strażacy gasili w Przywodziu pożar suszarni zielonki (straty 2,5 tys. zł) oraz w Międzyzdrojach poszycie leśne.

NA ul. Mickiewicza (przy Łukasińskiego) potrącona została przez „Syrenę" MW 1865 Janina O., która niespodziewanie wtargnęła na jezdnię. Po opatrzeniu w Pogotowiu poszkodowaną odesłano do domu. Na al. Buczka przy pl. Lenina na przejściu dla pieszych potrącona została przez „Syrenę" MW 899 22-letnia kobieta. Według informacji uzyskanych z „drogówki" winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca „Syreny" Kazimierz O. który nie zachował należytej ostrożności. Podobny wypadek miał miejsce na przejściu dla pieszych przy ul. Gdańskiej vis a vis Stoczni „Parnica" gdzie „Trabant" MW 7304 potrącił Ludwika Z. Tym razem winę za spowodowanie wypadku ponosi pieszy, który będąc w stanie nietrzeźwym nieoczekiwanie wtargnął na jezdnię.

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ — Pogodno, ul. Czorsztyńska 22 po przerwie urlopowej wznowił działalność z dniem 6 lipca br. 10135-G
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 11692-G
GARAŻ do wynajęcia, tel. 727-61. 11801-G
GARAŻ w śródmieściu do wynajęcia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11812

NIERUCHOMOŚĆ

ROZPOCZĘTĄ budowę domku, kupię. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11779.

KUPNO

BONY PKO kupię, tel. 343-39 godz. 18—19. 11793-G

SPRZEDAŻ

ELEGANCKĄ francuską suknię ślubną, sprzedam, ul. Słowackiego 10/9, godz. 19—21. 11793-G
PEKIŃCZYKA, sprzedam, ul. Dworcowa 7/8. 11799-G
STÓŁ prostokątny (wysoki połysk) sprzedam, tel. 220-389. 11804-G
SZCZENIĘTA rodowodowe rasy owczarek niemiecki, sprzedam, ul. Strzałowska 2/11. 11805-G
KANAPOTAPCZAN dwuosobowy, sprzedam tel. 82-15-60. 11806-G
RATLERKI czarne pod palane, rodowodowe, złote medalistki po championie, sprzedam, Gołęcino, ul. Okólna 1. 11808-G
SZAFĘ i łóżeczko, sprzedam, tel. 76-926. 11819-G
KALKULATOR 24-działaniowy, okazyjnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11820.
SAMOCHÓD Fiat 125p 1500, rok prod. lipiec 1975, sprzedam. Stargard, tel. 41-87. 11822-G
GARAŻ blaszany motocyklowy, sprzedam, tel 239-784. 11826-G
GABINETOWĄ maszynę do szycia „Veritas", sprzedam, tel. 22-31-84. 11831-G
ZŁOTY pierścionek z sześcioma brylancikami, sprzedam, al. Wyzwolenia 79/4 od 15. 11484-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój małżeństwu, tel. 749-80. 11802-G
DWA duże pokoje, duża kuchnia, łazienka, przedpokój, front, II p. piece, ul. Robotnicza 16/8, zamienię na 2 małe (do I piętra) z c.o. najchętniej z ciepłą wodą. 11803-G
M-2 w centrum, zamienię na M-3 lub 2 pokoje w starym budownictwie najchętniej na Pomorzanach. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11807.
WYNAJMĘ pokoik na Osowie na umowę z przedsiębiorstwem, tel. 781-09 11814-G
ZIELONA GÓRA — mieszkanie kwaterunkowe 39 m kw., nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Niewczas, Zielona Góra, ul. Buczka 8/18. 11816-G
MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11825.
SAMODZIELNE mieszkanie 2-pokojowe wraz z garażem w domku jednorodzinnym, odnajmę. ul. Krucza 7a. 11828-G
MIESZKANIE 2 pokoje duże, kuchnia, wygody, c.o. etażowe w centrum zamienię na jednopokojowe z wygodami. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 11830
POKÓJ z kuchnią w Bydgoszczy, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, tel. 22-31-84. 11832-G

ZGUBY

29 CZERWCA 1976 R. przy ul. Wielkiej róg Podgórnej pozostawiono torbę damską z zawartością dokumentów i gotówki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Sklep „Folia" ul. Wielka 22, tel. 377-64 11810-G

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 1 w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35

ogłasza zapisy

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ NR 2 W SZCZECINIE do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77

w zawodach:

	wiek	okres nauki
— betoniarz-zbrojarz	15—24	2 lata
— cieśla budowlany	15—24	2 lata
— dekarz blacharz	17—24	2 lata
— murarz	15—24	2 lata
— malarz	15—17	2 lata
— monter konstrukcji żelbet.	17—24	2 lata
— posadzkarz	17—24	2 lata
— monter wewnętrznej instalacji budowlanej	15—17	2 lata
— mechanik maszyn budowlanych	15—16	3 lata
— mechanik-kierowca	15—16	3 lata
— elektromonter	15—16	3 lata

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

— podanie z określeniem zawodu
— zgodę rodziców (młodociani)
— metrykę urodzenia
— 4 fotografie
— świadectwo szkolne
— zaświadczenie lekarskie o przydatności do obranego zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje

Sekcja Szkolenia Zawodowego Kombinatu Budownictwa Ogólnego Nr 1 w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35, pok. 206, tel. 890-21 wewn. 244.

2720-K

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 8 lipca 1976 r. zmarł

Zbigniew Darowski

nasz najukochańszy mąż i ojciec. Pogrzeb odbędzie się 10 lipca br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

ŻONA Z RODZINĄ

8 lipca 1976 po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła ś. p.

Janina Teleman

Z DOMU WIELGOSZ

nasza najukochańsza córka, żona mamusia i siostra.

Pogrzeb odbędzie się 10 lipca o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Emilii Kosierkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci córki IZABELI

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z RPP „Bacutil" w Szczecinie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzki Szpital Zespolony Dział Pomocy Doraźnej w Szczecinie zatrudni zaraz lekarzy med. w zespołach wypadkowo-chorobowych w systemie dyżurowym i na etatach. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Wykonania Usług Szczecin, al. Wojska Polskiego 92, pokój 9 I p. tel. 22-44-26 w godz. od 8 do 15 z wyjątkiem niedziel i świąt. 2659-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21. sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35. dział morski 427-77 dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34; red poranna (po godz. 6) 224-028. 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń kwartał, i półrocze roku następnego i na cały rok następny, do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 189 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumerate ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-9

Idąc przez miasto

NIESPODZIANKA Z OKULARAMI

JESZCZE do niedawna słoneczne okulary ze stłuczonym szkłem były praktycznie nie do odzyskania. Po prostu — brakowało fachowca, który by zechciał doprowadzić je do użytku. Jako jedyne wyjście pozostawało więc kupienie nowych. I oto miła niespodzianka: okazuje się, że tego typu naprawy zaczął się podejmować sklep „Foto-Optyki" przy al. Wyzwolenia.

„CYGAŃSKIE CENTRUM"

CYGANKI znów rozpoczęły w mieście intensywną działalność. Upodobały sobie, podobnie jak w zeszłym roku, zadrzewiony plac przy ul. Dworcowej. Teren podobno to wymarzony, bo ciągle przez oddali tamtędy wiele osób. Rzecz jednak w tym, że nachalne zaczepianie przechodniów i oferowanie im usług wróżbiarskich staje się coraz bardziej irytujące. Przydałyby się częstsze patrole MO na tym obszarze.

BRAK KULTURY

ZE zdziwieniem spostrzegliśmy, iż sporo młodych ludzi (choć bywają i wyjątki) wyrusza w upalne dni na Cmentarz Centralny z... kocami i zwyczajnie się tam opala! Obyczaj to świadczący nie tylko o braku kultury... (wys)

Plakaty na 22 Lipca

DZIAŁ Plakatów Księgarni „Szkolnej" przy al. Wojska Polskiego 41 posiada w sprzedaży plakaty w czterech wersjach graficznych tematycznie związane ze Świętem Odrodzenia — 22 Lipca. Księgarnia dysponuje również innymi plakatami o tematyce społeczno-politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Dział Plakatów prowadzi również sprzedaż wysyłkową.

Zabawa w głuchy telefon

Z UWAGĄ należy śledzić los szczecińskich telefonów publicznych. Ostatnio zanotowano pewną poprawę w Śródmieściu (w porównaniu z niedawnym okresem, kiedy to tylko co drugi aparat był czynny), nadal jednak występują rażące zaniedbania. Przykład: na placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie funkcjonują aż trzy (tzn. wszystkie) aparaty.

Wiedząc o bezskuteczności walki z przedmiotami martwymi (oraz żywymi ludźmi odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy) radzimy korzystać w śródmieściu z telefonów w Upt nr 34 przy al. Wojska Polskiego i Oddziale Telefonów i Telegrafu Upt nr 1 przy ul. Bogurodzicy. Na tamtejszych telefonach można polegać z dużym prawdopodobieństwem. (zap)

Dyskoteka dla dorosłych

Tylko zabawa

ZABAWA ludzi dorosłych przy muzyce miała u nas dotychczas jedną formę: w restauracji, nad talerzem z kolacją, przy trzech „kawałkach" granych przez orkiestrę (raz na jakiś czas.) Natomiast brakowało lokalu do potańczenia.

I oto od kilkunastu dni taki lokal już jest. Mieści się w siedzibie Szczecińskiej Agencji Artystycznej przy al. Wojska Polskiego 64 (w dawnym budynku „Pleciugi"). Wzorując się na sprawdzonej już, rozrywce młodzieżowej — otwarto tu Dyskotekę dla Dorosłych.

Parkiet do tańca, płynąca niemal non-stop muzyka z płyt zapowiadana i komentowana na zmianę przez dwóch prowadzących, wygodne fotele przy stolikach, na których pojawiają się tylko napoje chłodzące i alkoholowe — oto co oferuje się w dyskotece.

LOKAL czynny jest codziennie, z wyjątkiem wtorków, od godz. 20 do 2 w nocy. Wstęp kosztuje 60 zł. Organizowane tu są także występy czołowych polskich piosenkarzy i artystów estradowych, którzy w dyskotece dawać będą recitale. — W dniach takich bilety wstępu kosztować będą drożej.

CZY nowa forma spędzania wolnego czasu, zaproponowana przez Agencję przyjmie się? Raczej tak, bowiem daje relaks i rozrywkę. Jest to znakomite miejsce do odbioru kameralnych programów kabaretowych, do niewymuszonej, wspólnej zabawy. Może tylko rytmy taneczne są... nazbyt nowoczesne dla czterdziestolatków?

(jf)

Zielono, czerwono i żółto

Warzywa na nasze stoły

FALA upałów zwiększyła nasze zainteresowanie warzywami i owocami. Na szczęście sezon (nie tylko ogórkowy) na jarzyny już w pełni.

SZCZECIŃSKIE stragany i sklepy oferują spory wybór warzyw i owoców. Są więc i truskawki, czereśnie, wiśnie-szklanki, nie brak pomidorów, ogórków, sałaty. Daje się natomiast zauważyć zbyt mała liczba punktów sprzedaży zieleniny na co wskazują tworzące się kolejki. Wynika to z dość jednostronnej lokalizacji sklepów warzywno-owocowych. W Śródmieściu ich nie brak, ale dalej położone dzielnice są w nie bardzo ubogie. To powoduje run na istniejące stoiska i długotrwałe wyczekiwanie.

DUŻYM powodzeniem cieszą się sprzedawane przez przekupniów wprost na ulicy rzodkiewki, poziomki, czarne jagody, czy też koper i czosnek do kwaszenia ogórków. Tego bowiem w państwowych sklepach kupić nie można. Nie mniejszy jest popyt na sałatę, marchewkę lub szczypior kupione „u baby" (jak mówią gospodynie domowe) gdyż są to produkty świeże, czego nie można powiedzieć o towarach w większości sklepowych stoisk. Mniej trwałe warzywa w sklepie przypominają raczej siano. Rzucone byle jak, nie skropione wodą, więdną w słońcu i tracą jakąkolwiek atrakcyjność dla kupujących.

Daje się zauważyć wyraźny brak kalafiorów (na 20 punktów sprzedaży tylko w trzech można je kupić i to marnej jakości) oraz zielonego groszku. Jednakże oferuje się PT klientom także coś całkiem nowego, a mianowicie sklep warzywniczy przy ulicy Szarotki proponuje tzw. „głąbiki" — ponoć letni odpowiednik szparagów. Miła ekspedientka nie tylko wie co to w ogóle jest, ale jak przyrządzać i podawać. Pojawiły się także cytryny, których przez pewien czas nie było (cienkoskóre, kalifornijskie).

PO południu sytuacja na rynku owocowo-warzywnym pogarsza się. Trudno dostać ładne truskawki czy czereśnie. Te owocowe „zwłoki" leżące na straganach nadają się na sok, kompot, konfiturę. ale podać do jedzenia ich nie można. Smutne sałacianе listki i zasuszone marchewki też nie wyglądają zachęcająco. Tymczasem uliczni przekupnie zwijają swój kramik i idą do domu liczyć utarg. I teraz właśnie wyruszają z siatkami zmęczeni pracy rodzinni zaopatrzeniowcy czyli po prostu mamy. W ramach swojego drugiego etatu szukają zielonych witamin.

(j. s-u)

Przy ul. Unisławy

Przyszłe przedszkole — w żenującej scenerii

CIESZYMY się wszyscy, że przy ul. Unisławy wyrasta bardzo potrzebne przedszkole. Z drugiej jednak strony boli serce, że budowa tego obiektu odbywa się w scenerii niesamowitego wręcz bałaganu. Śmiecie, połamane płyty chodnikowe, piękne drzewa zarzucone materiałami budowlanymi to z pewnością widok wcale niepiękny. Ale to jeszcze nie wszystko. Na budowę tę prowadzą aż trzy wjazdy o nie wytyczonych trasach, jezdnia i chodnik (ułożony w czynie społecznym przez okolicznych mieszkańców). Są one sukcesywnie dewastowane przez przedsiębiorstwa kooperujące z wykonawcą tj. KPRB nr 2. Mieszkańcy bacznie obserwują także liczne niedociągnięcia organizacyjne budowy.

Kilka dni temu trzy ogromne samochody ciężarowe z Olsztyna przywiozły w godzinach wieczornych gotowe ściany budynku. Na ten transport nikt jednak nie czekał, choć nie wydaje się prawdopodobne by był on nie zapowiedziany. Na opustoszałej budowie kierowcy zostawili ładunek bez żadnego zabezpieczenia... (wys)

Sklep zamknięty przyczyna — nie znana

MIESZKAŃCY Jasienicy oraz 16 wiosek w tym rejonie, z zadowoleniem powitali otwarcie dość dobrze zaopatrzonego sklepu GS z artykułami gospodarstwa domowego i z tekstyliami. Codziennie zjawiali się tutaj rolnicy, radzi, że nie muszą nadkładać drogi do bardziej oddalonych Polic.

Będąc w Jasienicy ostatnio, spotkaliśmy się z narzekaniami ludzi na zamknięcie części tej placówki handlowej, a mianowicie oddziału z artykułami gospodarstwa domowego. Istotnie w oknie sklepu widnieje kartka z lapidarnym oznajmieniem: „Sklep nieczynny do 10.VII. 1976". A pod tym czyjś nieczytelny podpis.

PRZYCZYNY chwilowego zawieszenia działalności handlowej mogą być różne. Na przykład choroba personelu, urlopy, drobne, a niezbędne prace remontowe, dostawa większych partii towaru itp. Jeżeli jednak kierownictwo sklepu samorzutnie, bez wyraźnej na piśmie zgody Wydziału Handlu Prezydium MRN robi sobie taki długi „odpoczynek", musimy to uważać za sprzeczne z obowiązującymi handlowców zasadami. (JOT-KA)

Rusałka pod zieloną kołdrą

NICZYM owce na łące wyglądają w ostatnich dniach łabędzie pływające po Rusałce w Parku Kasprowicza. Uroczy staw w reprezentacyjnym parku Szczecina zarósł zieloną rzęsą tak, że pod tym kożuchem nie widać prawie lustra wody.

Z przyczyn nie tylko estetycznych należałoby chyba oczyścić Rusałkę z zielonego nalotu. A zająć się powinno tym, jak sądzimy, Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej pod którego pieczą znajduje się park. (l)

Do „Koguta" — bez prawa jazdy

NA Podzamczu „Karczma pod Kogutem" zaprasza chętnych nie tylko na bigos, kiełbaski i napoje chłodzące, ale i na napitki alkoholowe. Nie wszyscy jednak amatorzy tych ostatnich są równie mile widziani. Jak głosi bowiem wywieszka: „Alkoholu nie sprzedajemy młodzieży do lat 18, osobom nietrzeźwym i osobom prowadzącym pojazdy mechaniczne".

Inicjatywa słuszna. Oczywiście napoje wyskokowe nie są wskazane dla kierowców. Ciekawość budzi tylko skąd personel „Karczmy" wie, że dany klient jest osobą prowadzącą pojazd mechaniczny?

(j. s-u)

Piwo z myszką...

W BARZE „Mała Kaskada" w butelce z piwem marki „Jantar" (wyprodukowanym w koszalińskim browarze) znaleziono... mysz. Większą część tej dostawy — jak twierdzi kierownictwo — nosiła ślady niedomycia butelek.

Piwo „Jantar" nie cieszy się dobrą opinią w Szczecinie. Na pytanie skierowane do bufetowej w ogródku przy „Kaskadzie" otrzymaliśmy odpowiedź: — „Niech pan nic nie mówi o „Jantarze". Śmrzedjące to piwo ciągle narażam się na nieprzyjemności ze strony konsumentów!".

Kilkaset butelek zanieczyszczonego napoju oddano do zwrotu. A co na to producenci? Może pracownicy działu kontroli jakości wyjechali na urlopy. Dlaczego inne browary nie mają takich problemów? Piwo „Żywiec", „Baltic Beer", „Bałtyk" i „Bosmańskie" cieszą się uznaniem konsumentów. (Guzo)

Z listów do redakcji

„BYŁEM KLIENTEM ORBISU"

4 CZERWCA 1976 R. Była godzina 10.15 kiedy zjawiłem się w szczecińskim „Orbisie". Przy trzech kasach spore grupki interesantów, lecz o dziwo — nie ma obsługi. Ustawiłem się przy kasie „A" i byłem dwunasty w kolejce. Stoję, czekam, pozdrawiam znajomych. W trzech kasach nic się nie dzieje.

GODZ. 10,42; pewna grupa zniecierpliwionych interesantów zasięgnęła języka w informacji, a nawet interweniowała u kierownika. W wyniku tego, w kasach zjawia się obsługa; do mojej kasy przychodzi kasjerka — starsza pani blondynka Rozpoczyna się urzędowanie. Obserwuję, jak w kasie „C" wre praca, kolejka żwawo posuwa się do przodu. Mimo żółwiego tempa w „mojej" kasie, postanawiam wytrwać do końca.

GODZ. 11,15; Już półtorej godziny wyczekuję, a do okienka daleko. Przypominają mi się dawne słogany „nasz klient — nasz pan", „frontem do klienta". Wspominam i bardziej aktualne hasła; „szukamy rezerw nie wykorzystanego czasu", „ludzie dobrej roboty"... Gdyby w tempie pracy obsługi kasy „A" pracowali robotnicy, nauczyciele, inżynierowie, to na dobrą sprawę rozpoczynaliby dopiero XX wiek.

GODZ. 11,27; Nowy interesant omija kolejkę i w te słowa zwraca się do kasjerki; „słuchaj kochana czy mam na jutro sypialny do Warszawy" „Chwileczkę Leszku — brzmi odpowiedź. — Tak, jest, masz bilet, ale górne miejsce". „Dobra jest" — mówi Leszek i w niespełna trzy minuty jest obsłużony. Pytam więc kasjerkę, czy każdy może, tak sobie bez kolejki? Otrzymuję potwierdzenie, że tak, w szczególnych wypadkach. No cóż nie jestem Leszkiem...

GODZ. 12,10; Gdy byłem już czwarty w kolejce, kasjerka poczęła czegoś szukać, a nie znalazłszy wyszła do przyległego pokoju.

GODZ. 12,24; Kasjerka wróciła niosąc szklankę kawy. Jeszcze raz wyszła. W sumie przygotowanie kawy trwało 15 minut. Pytam się w duchu, po co na okienku widnieje wywieszka informująca PT Interesantów, że przerwa na posiłki trwa od godz. 13,30 do 13,45?

GODZ. 12,45; Jestem wreszcie przy okienku. Pierwszy! Próżna radość. Do okienka podchodzi właśnie nowa interesantka z zapytaniem czy musi czekać, jeżeli zamówiła uprzednio bilety sypialne. Oczywiście, nie musiała. Zaczęło się „załatwianie" interesantki.

GODZ. 13.00; Nareszcie ja! Proszę o kuszetkę na 8 czerwca do Katowic, dowiaduje się, że niestety nie ma. Proszę zatem na 9 czerwca. Jest! Proszę również o bilet kolejowy z 50 proc. zniżką. Otrzymuję po jakimś czasie bilet bez zniżki. Pomyłka zostaje naprawiona.

GODZ. 13,20; Jestem wolny! Wszystko razem trwało trzy godziny i pięć minut. Na zakończenie pytam grzecznie kasjerkę o jej godność. Odpowiada, że na bilecie jest pieczątka „Kasa A". To ma mi wystarczyć. Wnioski? Chciałbym by wyciągnęło je kierownictwo szczecińskiego „Orbisu", którego byłem klientem.

• • •

OD RED; List Czytelnika otrzymaliśmy 9 czerwca, 15 czerwca w notatce pt. „OPIESZAŁY „ORBIS" wyraziliśmy nadzieję, że kierownictwo „Orbisu" zechce zainteresować się tym listem, który zobowiązaliśmy się przedstawić do tzw. wglądu. Minął miesiąc. Kierownictwo „Orbisu" nie przejawiło cienia zainteresowania! Piękny przykład stosunku do swoich klientów (i obowiązków). (bg)

Notatnik szczeciński

◆ W ZWIĄZKU z dużym zainteresowaniem występami kabaretu ZAKR, Szczecińska Agencja Artystyczna organizuje w poniedziałek, 12 bm. w sali kina „Promień" dwa dodatkowe koncerty: o godz. 17.30, i 20 W programie wystąpią m. in. Irena Karel, Jan Tadeusz Stanisławski, Jonasz Kofta i Stefan Friedman. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Colosseum" w godz. 8—12 i 16—20 oraz w kasie kina „Promień".

• • •

◆ OTWARCIE VIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego, połączone z wręczeniem nagród laureatom festiwalu, nastąpi w niedzielę, 11 bm. o godz. 12 w Zamku.